

MAGAZYN MARKI **CASE IH**

LATO
2015

FARMFORUM



PUMA

NOWA GENERACJA

OCHRONA GLEBY

2015 MIĘDZYNARODOWYM
ROKIEM GLEB

AFS

WSZYSTKIE INNOWACJE

NAJBARDZIEJ KOMFORTOWE MIEJSCE W CAŁYM GOSPODARSTWIE

SERIA CIĄGNIKÓW **FARMALL U PRO**. NIE TYLKO TY DOCENISZ RÓŻNICĘ.

Najniższe zużycie paliwa, przekładnia z czterema półbiegami, amortyzowana kabina i cztery prędkości WOM –

- TE CECHY ZADECYDOWAŁY O ZWYCIĘSTWIE
CIĄGNIKÓW SERII **FARMALL U PRO** W TEŚCIE PRAC
Z ŁADOWACZEM PRZEPROWADZONYM PRZEZ
TOP AGRAR POLSKA (WYD. 4/2015).



CNH
INDUSTRIAL | CAPITAL

www.caseih.com

CASE IH
AGRICULTURE

By uzyskać więcej informacji, skontaktuj się z autoryzowanym dilerem Case IH:

• **AGROCENTRUM**, Księży Las 1, 47-100 Strzelce Opolskie Olszowa, tel. 77 405 68 00 • **AGROMARKET**, Wiewiecko 36c, 73-155 Węgorzyno, tel. 91 397 18 46
• **AGRO-RAMI**, Kuchary 32, 63-322 Gołuchów, tel. 62 761 61 29 • **ASPRIM**, ul. Kolejowa 79A, 24-220 Niedzwica Duża, tel. 81 517 53 35 • **DANEX**,
Rogienice Wielkie, 18-516 Mały Płock, tel. 86 279 15 65 • **KISIEL**, Jasionka 908C (droga DK19), 36-002 Jasionka k/Rzeszowa, tel./fax 17 851 00 27
• **MIRTRANS**, Płoskinia 1C, 14-526 Płoskinia, tel./fax: 55 243 13 10 • **OSADKOWSKI-CEBULSKI**, ul. Nasienna 6, 59-220 Legnica, tel. 76 850 61 49 • **PIOMAR AGRO-TECH**,
ul. Worowska 3B, 05-600 Grójec, tel. 48 670 37 21 • **POM-FARMASZ**, Bogdanka 7C, 95-060 Brzeziny, tel. 66 455 99 22 • **MARIAN KISIEL**, Górno 88,
26-008 Górno, tel. 41 302 32 10 • **ROLKOM**, ul. Gdańska 4, Kiezmark, 83-020 Cedry Wielkie, tel. 58 692 77 92 • **TECHPOM**, Krzywnoń 21, 06-516 Szydłowo,
tel. 23 654 33 71 • **URSON**, ul. Lazurowa 56, 32-642 Włosienica k/Oświęcimia, tel. 33 843 61 32 • **ZIP-AGRO**, Kurzejewo 23, 86-160 Warlubie, tel. 52 332 67 15

SPIS TREŚCI

04 Nowość od Case IH: nowa seria ciągników Puma



06 Flagowy model ciągnika Quadtrac marki Case IH o mocy 692 KM kluczem do większej wydajności

08 Poplon kukurydziany to wszechstronny surowiec

10 Fabryka ciągników w St. Valentin nagrodzona tytułem „Zakładu Roku 2014”

Druga wielka nagroda dla nowego Magnum 380 CVX

11 Ciągnik Quadtrac 620 teraz jeszcze bardziej skuteczny dla zleceniobiorców prac rolniczych

12 Większa precyzja i łatwiejsze zarządzanie maszynami

14 Magnum na fali sukcesu

16 Optymalizacja gruntów ornych na rzecz wydajniejszego zużycia wody

18 Wydajność i technologia pasują do koncepcji

20 Magnum Rowtrac marki Case IH

22 Ochrona gleby a zwiększona wydajność - jak to możliwe?

24 Profesjonalny omtót soi dzięki systemowi Axial-Flow

26 W służbie „Króla Serów”

SŁOWO WSTĘPNE

„ROLNICTWO 4.0”

I DRODZY CZYTELNICY,

Wielu z Was słyszało zapewne termin „Przemysł 4.0”. W dużym uproszczeniu oznacza on integrację rozwoju, dostaw towarów, i procesów za pomocą Internetu i obejmuje konstruowanie REALIZOWANYCH maszyn, rozwiązania elektrotechniczne, informatyczne zintegrowane wzajemnie powiązane w celu osiągnięcia zakładanego celu. We współczesnym rolnictwie można dostrzec wiele podobieństw do powyższych założeń, patrząc na przykład na systemy rolnictwa precyzyjnego. W dzisiejszym świecie można coraz śmiej mówić o „Rolnictwie 4.0”, które na naszych oczach staje się rzeczywistością.



Artykuły, które znajdziecie w tym numerze FarmForum, na temat systemów telematyki AFS, RTK+ lub Akademii AFS, dotyczą systemów rolnictwa precyzyjnego znanych dziś, a także rozwiązań, jakich możemy się spodziewać w najbliższej przyszłości.

Przedstawione w tym numerze raporty „z pierwszej linii prac” we Francji, Włoszech z krajów Beneluksu pozwalają wyobrazić sobie, w jaki sposób mogą wyglądać rozwiązania indywidualne. Przekrojowe „profile maszyn” zawierają opis szerokiej gamy zastosowań, a także funkcji specjalnych niektórych innowacyjnych maszyn spod natomiast znaku Case IH. Dzięki tym charakterystykom będziecie mogli zapoznać się z kombajnem do zbioru trzciny cukrowej Austoft (który stanowi doskonały przykład dość „egzotycznej” maszyny rolniczej w Europie), ciągnikami Quadtrac z przednim systemem zawieszenia oraz z nową serią ciągników Puma na rok 2015 - z premierowym wyposażeniem i o jeszcze większej wydajności.

Nowoczesne rozwiązania rolnicze i „Rolnictwo 4.0” to nie koniec naszej drogi: Jako producent, marka Case IH skupia się również w pełni na wymiarze ludzkim naszych produktów, czyli na właścicielach i operatorach, którzy powinni móc korzystać ze wszystkich tych dodatkowych udogodnień i ułatwień w codziennej pracy.

Mam nadzieję, że godziny spędzone z najnowszym numerem FarmForum będą dla Was prawdziwą ucztą!

Z poważaniem,

Matthew Foster

Vice President & General Manager Europe, Middle East, Africa

O NAS

FarmForum zawiera informacje na temat produktów marki Case IH, tendencji w rolnictwie oraz raporty z prac polowych i ma za zadanie pomóc czytelnikom w skutecznym i wydajnym zarządzaniu gospodarstwem.

Wydawca: CNH Industrial Österreich GmbH, Steyrer Straße 32, 4300 St. Valentin, Austria
Numer 2/2015

ZGODNOŚĆ Z NORMAMI EMISJI STAGE IV
DLA WYMAGAJĄCYCH ROLNIKÓW I USŁUGODAWCÓW

NOWOŚĆ OD CASE IH: NOWA SERIA CIĄGNIKÓW PUMA

CIĄGNIKI PUMA WYZNACZAJĄ NOWE STANDARDY EUROPEJSKIE W DZIEDZINIE JAKOŚCI I WYDAJNOŚCI.
TERAZ MARKA CASE IH PREZENTUJE NOWĄ GENERACJĘ TYCH MASZYN.

Nowe modele ciągników Puma z fabryki w St. Valentin w Austrii wyposażone w sprawdzone przekładnie semi-powershift, full-powershift lub bezstopniową CVX oraz najnowsze silniki FPT Industrial podnoszą poprzeczkę jakości jeszcze wyżej niż ich poprzednicy. Rodzina ciągników Puma obejmuje siedem modeli o mocy znamionowej od 150 do 240 KM. Są to maszyny doskonale wyposażone do wykonywania najcięższych zadań w rolnictwie, hodowli oraz realizacji zleconych prac rolniczych.

I MOCNE, OSZCZĘDNE I KOMFORTOWE

Flagowy model Puma 240 napędzany silnikiem NEF FPT Industrial o pojemności 6,7 l zapewnia moc

240 KM przy prędkości silnika 2200 obr./min oraz nawet 270 KM przy włączonej funkcji Power Boost. Silnik osiąga maksymalny moment obrotowy 1160 Nm w zakresie prędkości od 1400 do 1600 obr./min. „Serce nowych ciągników Puma jest mocny, oszczędny i niskoemisyjny silnik sześciocylindrowy. Sprawdzona technologia Hi-eSCR spod znaku FPT Industrial gwarantuje zgodność z europejskimi normami emisji Stage IV (Tier 4 Final) w połączeniu z niskim zużyciem paliwa i dużą mocą silnika. Ten prosty i wydajny system umożliwił również marce Case IH wydłużenie okresów pomiędzy wymianami oleju do 600 godzin roboczych” - podkreślił Dan Stuart, Case IH Product Marketing Manager.

I KABINA PEŁNA INNOWACJI

Oprócz silnika, inżynierowie Case IH wzięli na warsztatabinę - i to zarówno jej wnętrze, jak i część zewnętrzną. Nowąabinę wyposażono w litą, jednoczęściową przednią szybę panoramiczną, która zapewnia operatorowi doskonałą widoczność do przodu. Wprowadzono również kilka udoskonaleń monitora AFS 700. Są to na przykład: nowa konfiguracja dla pomocniczych modułów sterujących i funkcji ISOBUS III, które - w zależności od zastosowanego narzędzia - służą do automatycznego sterowania prędkością pojazdu, podnośnikiem, dodatkowym elektrohydraulicznym modułem sterującym oraz funkcjami WOM ciągnika. W przypadku prac wymagających częstych zmian kierunku jazdy, operator może wybierać czułość przekładni oraz inne ustawienia biegu wstecznego, które umożliwiają konfigurację ciągnika do osobistych preferencji. „Nowy system zarządzania ciągnikiem na uwrociach HMC II dodatkowo upraszcza pracę operatora, jednocześnie znacznie podnosząc poziom wydajności” - mówi Dan Stuart. „Dzięki zastosowaniu nowego, praktycznego interfejsu użytkownika, system umożliwia teraz wprowadzanie dodatkowych ustawień parametrów tych podzespołów systemu, które wysyłają sygnały. Takie rozwiązanie znacznie upraszcza powtarzające się prace polowe. Jest również bardziej wydajne i znakomicie odciąża operatora.”

„To samo dotyczy nowych foteli dostępnych w ciągnikach Puma. Użytkownicy mają do dyspozycji najszerszą gamę foteli i opcji zwiększających komfort jazdy w tym sektorze. Standardowo ciągniki Puma są wyposażone w fotel z pneumatyczną amortyzacją drgań o niskiej częstotliwości. Oprócz tego dostępne są dwie nowe opcje: fotel z pneumatyczną amortyzacją drgań o niskiej częstotliwości wyposażony w dwa napędy (to opcja najbardziej luksusowa) - z innowacyjną regulacją wysokości oparcia oraz tapicerką





z tkaniny lub czerwonej skóry, albo skórzany fotel Maximo Evolution z amortyzacją pólaktywną” - wyjaśnia Stuart.

I TYLKO ŚWIATŁO MOŻE ROZPROSZYĆ MROK...

Zupełnie tak jak ciągniki Magnum marki Case IH, najnowsze modele Puma przeszły gruntowną metamorfozę, jeśli chodzi o zewnętrzny wygląd kabiny. Teraz mają nowy dach i pakiety oświetlenia o podwyższonej mocy. Dwa nowe pakiety lamp roboczych korzystają z najnowszej technologii LED i zapewnią oświetlenie o większej jasności i zasięgu.

„Operator może teraz dostrzec i bezpiecznie ominąć wszelkie przeszkody na polu. W nocy kierowca wyraźnie widzi końce nawet najszerszych narzędzi” - podkreśla Dan.

„W dzisiejszych czasach techniki rolnictwa precyzyjnego stanowią ważny krok w kierunku zwiększenia wydajności i ochrony środowiska.

Wszystkie ciągniki Puma marki Case IH można wyposażyć w zintegrowany system prowadzenia AccuGuide będący częścią platformy technologicznej AFS Case IH. System ten pobiera dane korekcyjne za pośrednictwem anteny 372 zgodnej z systemami satelitarnymi GLONASS i GPS. Technologia xFill zwiększa jego niezawodność dzięki podtrzymywaniu pracy maszyny nawet w przypadku zaniku sygnału RTK na 20 minut. Opcjonalny system AFS Connect TeleMatics marki Case IH korzysta zarówno z systemu GPS, jak i technologii bezprzewodowej do przesyłania i odbioru danych dotyczących maszyny, plonów oraz wykonywanej pracy. „W naszych ciągnikach technologie te dają rolnikom możliwość lepszej pracy i zarządzania gospodarstwem niż kiedykolwiek przedtem” - zapewnia Dan Stuart.





SYLWETKA KLIENTA

FLAGOWY MODEL CIĄGNIKA QUADTRAC MARKI CASE IH O MOCY 692 KM KLUCZEM DO WIĘKSZEJ WYDAJNOŚCI

JEDEN Z PIERWSZYCH CIĄGNIKÓW QUADTRAC 620 MARKI CASE IH, JAKI TRAFI DO WIELKIEJ BRYTANII, ZWIĘKSZY WYDAJNOŚĆ I TERMINOWOŚĆ PRAC, PRZY JEDNOCZESNYM OGRANICZENIU KOSZTÓW PRODUKCJI PONOSZONYCH PRZEZ OGROMNEGO USŁUGODAWCĘ PRAC ROLNICZYCH Z ANGLII WSCHODNIEJ.

Wiodący zleceniobiorca z sektora rolniczego działający na terenie Anglii Wschodniej zainwestował ostatnio w największy seryjnie produkowany ciągnik na świecie, czyli Case IH Quadtrac 620 o mocy 692 KM. Olbrym pomoże zwiększyć wydajność prac na obszarze 1800 ha obsianych roślinami kornajowymi w hrabstwach Suffolk i Norfolk.

Przedsiębiorstwo Tyneholme Estates założone w 1993 r. przez Jesa Hansena cieszy się doskonałą reputacją dzięki profesjonalnemu podejściu i dbałości o nawet najdrobniejsze szczegóły - czyli cechom, które w dalszym ciągu odróżniają tę firmę od konkurencji w tym niezmiernie wymagającym sektorze. „Nasza strategia na rzecz opłacalnego rolnictwa polega na skoncentrowaniu się na możliwościach rynkowych zapewniających

największy potencjał, zapewnieniu sprawdzonych zwrotów z produkowanych roślin, rygorystycznej kontroli kosztów produkcji oraz korzystaniu z najlepszego dostępnego wyposażenia, które zapewnia terminowość prac i maksymalne zbiory” - tłumaczy Hansen. „Rolnictwo na wysokim poziomie to niezmiernie specjalistyczna dziedzina, a biorąc pod uwagę skalę naszej działalności, możemy sobie pozwolić na korzyści, jakie oferują największe, wysokowydajne maszyny, nie rezygnując przy tym z niskich kosztów pracy w przeliczeniu na akr ziemi, które stają się coraz ważniejsze.”

„Gdy zacząłem tu pracować w 1993 roku, przedsiębiorstwo działało zgodnie z utartymi schematami i wymagało gruntownego unowocześnienia. Jednym z najważniejszych problemów hamujących wydajność okazało się

nieterminowe wykonywanie zamówień. Było jasne, że tutejsza ciężka gleba wymaga znacznie wcześniejszego wysiewu, aby umożliwić wysokie zbiory i bardziej spójne wyniki z sezonu na sezon. Przy wcześniejszym wysiewie kluczowym czynnikiem była ilość wysianych ziaren. We współpracy z niezależnym doradcą z Danii opracowałem wytyczne, których używamy tu do dzisiaj. Na początku sezonu wysiewamy bardzo niewielką ilość nasion, którą zwiększamy co trzy dni.

„Wcześniejszy wysiew przyniósł doskonałe wyniki, ale ponieważ przy uprawie ziemi stosowaliśmy pługi i brony aktywne, w niektórych latach obfite opady powodowały poważne problemy. W 2005 r. przeszliśmy na głębsze techniki nieinwersyjne, aby zwiększyć terminową dostępność poszczególnych pól, ale specyfika lokalnej gleby

wciąż wymuszała penetrację na głębokość od 20 do 28 cm. Wypróbowaliśmy różne rodzaje i marki maszyn i narzędzi aż wreszcie zdecydowaliśmy się na zastosowanie agregatu Top Down marki Vaderstad sprzężonego z broną aktywną, aby podnieść jakość łoża siewnego. Sposób okazał się bardzo skuteczny. Gołym okiem widać było, że potrzebujemy więcej mocy.”

! KATALIZATOR ZMIAN

W 2007 r. intensywne opady szczególnie utrudniły zbiór nasion trawy i dwa należące do kombajny rotorowe New Holland CR z trudem dawały sobie radę. Po przeprowadzonym w naszym gospodarstwie pokazie kombajnu 9010 marki Case IH, który okazał się cztery razy szybszy, uzyskał znacznie lepszą próbkę nasion i ani razu się nie zablokował, Hansen zdecydował się na gruntowne przemyślenie całej ówczesnej strategii pracy.

W efekcie dotychczasowe kombajny ustąpiły miejsca dwóm maszynom Axial-Flow 9010 marki Case IH z 30-calowymi hederami, a flota ciągników została całkowicie zmieniona. Rezygnacja z dwóch mniejszych maszyn umożliwiła wprowadzenie kilku nowych ciągników Case IH, w tym Quadtrac 430, Magnum 310 i dwóch modeli Puma. Ten zdecydowany zastrzyk mocy dał się wkrótce odczuć bardzo wyraźnie.

„Decyzja o zakupie pierwszego ciągnika Quadtrac w 2007 r. nie przyszła nam łatwo” - wspomina Hansen. „Zastanawialiśmy się poważnie nad jego kosztem, ale tego zakupu nie dało się zakwestionować. Nasze poprzednie ciągniki kołowe sprawdzały się bardzo dobrze, ale to właśnie Quadtrac wyznaczył całkiem nowy poziom jakości i terminowości przygotowania łoża nasiennego, a następnie samego wysiewu.

„Przed zakupem tego olbrzyma korzystaliśmy z ciągników z podwójnym zespołem gąsienicowym marki John Deere i Challenger. Pojechałem również na pokaz porównawczy, w czasie którego ciągniki Challenger i Quadtrac pracowały na ciężkim podłożu, holując 10-skibowe pługi obrotowe. Challenger z trudem utrzymywał prosty tor jazdy ze względu na brak blokady mechanizmu różnicowego, a przy skrętach na uwrociu jego zapchane błotem gąsienice zostawiały za sobą kompletny bałagan.

„Natomiast Quadtrac dosłownie płynął po polu w górę i w dół, a po jego przejeździe wszystkie uwrocia były nadal czyste i równe. To mnie ostatecznie przekonało. Wybór ciągnika Quadtrac zapewniał również inne korzyści, ponieważ oznaczał dalszą współpracę z naszym dilerem marki Case IH, Doe Power w Framlingham, co bardzo mnie cieszyło ze względu na doskonałą obsługę konserwacyjną i wsparcie techniczne.”

„Nasz pierwszy Quadtrac to model z roku 2006 i gdy kupiliśmy go w 2007, miał przepracowane 1000 godzin. Kiedy sprzedawaliśmy go po zbiorach w 2014 r., na liczniku widniało już 6000 godzin. Przez te siedem sezonów okazał się naprawdę niezawodny, bez ani jednego nieplanowanego

postoiu czy niespodziewanej awarii. Oprócz wymiany gąsienic po przepracowaniu 3500 godzin musieliśmy tylko zamontować trzy rolki w zespole napędowym.

„Kluczem do niezawodności jest odpowiedni serwis. Co dwa lata nasz Quadtrac jechał do warsztatów dilerów Doe Power, gdzie wykonywano pełen serwis, a pomiędzy serwisami nasi operatorzy przeprowadzali dokładną konserwację. W przypadku ciągników Quadtrac ważne jest, aby rolki zespołu napędowego pracowały w odpowiedniej temperaturze, a ich nadmierne rozgrzewanie się oznacza, że w układzie dzieje się coś złego. Mamy termometr na podczerwień, za pomocą którego operator może kilka razy dziennie mierzyć temperaturę każdej rolki. Wystarczy skierować wiązkę promieni na rolkę.

„Planowaliśmy wymianę modelu Quadtrac 430 w 2017 r., ale ze względu na nowe ulgi podatkowe wprowadzone w roku 2014 zdecydowaliśmy się zrobić to wcześniej. Różnica w cenie pomiędzy flagowym modelem Quadtrac 620 o mocy prawie 700 KM a dwoma mniejszymi modelami z tej serii była nieznaczna, dlatego zakup największego z nich stanowił dobre rozwiązanie, szczególnie ze względu na korzystny pakiet finansowy i trzyletnią gwarancję. „Możliwość pracy z odpowiednią prędkością jest niezmiernie ważna dla osiągnięcia optymalnych wyników przy zastosowaniu naszych maszyn do uprawy i wysiewu, ale aby ją uzyskać, musimy dysponować dostateczną mocą. Quadtrac 620 ją nam zapewnia, a na dodatek powinien zrealizować wszystkie zaplanowane prace w krótszym czasie. Jednak wciąż przyjmujemy większy areał, dlatego prawdopodobnie nowy ciągnik będzie przepracowywał 900 godzin rocznie.”

Po raz pierwszy Quadtrac zakosztuje prawdziwie ciężkiej pracy wiosną podczas sadzenia grochu z wykorzystaniem 8-metrowego siewnika Rapid marki Vaderstad, a po zbiorach zapozna się bliżej z trójnożnym pługiem krecim i 6-metrowym kultywatorem Tiger marki Horsch, który zastąpił agregat Top Down marki Vaderstad, i który posłuży do przygotowania wcześniej wrzuszonych łoż siewnych dla 6-metrowej brony Joker marki Horsch i 8-metrowego siewnika rzędowego Vaderstad. Do orki przed drugim siewem późniejszych zbóż i wszystkich zbóż jarych stosujemy 9-skibowe pługi obrotowe holowane przez ciągnik Magnum 310.

Podział zbóż w Tyneholme Estates wygląda następująco: 1000 ha pszenicy z pierwszego i drugiego wysiewu, w tym 6500 ton odmian Solstice lub Skyfall uprawianych na zamówienie firmy Warburtons, której prezes przyznał Jesowi Hansenowi nagrodę Grower Award w sezonie 2006/2007.

Oprócz tego w Tyneholme Estates uprawia się również 500 ha rzepaku, ozime i jare odmiany jęczmienia, 150 ha zielonego groszku oraz 60 ha kustrzewy czerwonej. Ta ostatnia trawa doskonale nadaje się do kondycjonowania ciężkich gleb ze względu na budowę korzenia oraz na fakt,



Jes Hansen, założyciel Tyneholme Estates

że zdecydowanie wybija w górę dopiero po dwóch latach i zapewnia doskonałe rozbijanie gleby. Kolejną ważną zaletą kustrzewy czerwonej jest jej wysoka odporność na glifosat w niektórych okresach, co umożliwia kontrolowanie rozrostu wycyńca polnego.

! FLAGOWY MODEL MARKI CASE IH

Quadtrac 620 to flagowy ciągnik marki Case IH, napędzany sześciocyndrowym silnikiem Cursor 13 marki FPT Industrial o pojemności 12,9 litra. Jego moc znamionowa wynosi 629 KM, ale moc rzeczywista to nawet 692 KM. Zastosowanie technologii SCR daje zgodność z normami emisji Tier 4 Final/Stage IV. Aby okiełznać tę potężną moc, ciągnik Quadtrac wyposażono w przekładnię Full Powershift 16 x 2 i system automatycznego zarządzania wydajnością (Automatic Productivity Management, APM) do automatycznego wyboru optymalnego przełożenia i bieżącej prędkości silnika do obsługiwanego narzędzia i ukształtowania terenu. Cztery gąsienice z niezależnym napędem dają powierzchnię stałego styku z podłożem przekraczającą 5,6 m², czyli o 25% większą niż w przypadku innych ciągników tej klasy, aby zapewnić maksymalną trąkcję, praktycznie wyeliminować poślizgi i zminimalizować nacisk na glebę i jej niszczenie.

Największa w branży kabina Surveyor™ oferuje operatorowi niezrównaną widoczność panoramiczną i jest wyposażona w dźwignię Multicontroller najnowszej generacji do obsługi podstawowych funkcji ciągnika. Ekskluzywny układ amortyzacji zapewnia operatorowi wygodę podczas jazdy. „Kabina to jedna z największych zalet nowego ciągnika Quadtrac” - mówi Hansen. „Jest wyjątkowo cicha, a amortyzacja działa doskonale.” Oprócz flagowego modelu Quadtrac 620 Jes Hansen ma również kombajn Axial-Flow 9230 marki Case IH wyposażony w 40-calowy heder typu draper i objęty pięcioletnim pakietem finansowania/serwisu/gwarancji, który umożliwia właścicielowi planowanie budżetu ze znajomością kosztów.

„Stale szukamy nowych możliwości uprawy roli i rozszerzania oferty roślin. Dla przykładu mogę podać groszek, który po raz pierwszy posadziliśmy w 2009 r. Ten wybór okazał się wyjątkowo cenny, ponieważ udało nam się uzyskać średnią marżę brutto 1225 funtów z hektara w porównaniu z kwotą 555 funtów za hektar rzepaku w 2014 r. W roku 2015 będziemy sadzić szpinak na nasiona dla pewnej firmy z Danii. W Wielkiej Brytanii jest to nowa roślina jara, która jednak daje nam nieznaną dotąd możliwość i która pozwoli jeszcze bardziej rozwinąć działalność.”



WRAZ ZE ZBIOREM KUKURYDZY DOKŁADNIE
ZBIERAMY ODPADY

POPLON KUKURYDZIANY TO WSZECHSTRONNY SUROWIEC

ZLECENIOBIORCA RAINER UCKELMANN Z DÜLMEN ZAMIERZA WYKONYWAĆ ZBIÓR POPLONU KUKURYDZIANEGO UŻYWAJĄC KOMBAJNU MARKI CASE IH. JEGO CELEM JEST ZWIĘKSZENIE WARTOŚCI DODANEJ STANDARDOWEGO ZBIORU ZIAREN KUKURYDZY. ZNALAZŁ JUŻ KILKU KLIENTÓW CHĘTNYCH DO ZAKUPU TEGO POZYTECZNEGO SUROWCA.

Kukurydza nie zawsze kończy się na... kukurydzy. Tegoroczny sezon zbiorów ponownie dowiedzie prawdziwości tej opinii: rolnicy prowadzący gospodarstwa mleczne i producenci biogazu zbierają całe rośliny i używają ich do wyrobu kiszonki, a hodowcy trzody chlewnej i drobiu chętniej patrzą na ziarno. To wyjaśnia, dlaczego kukurydza zajmuje tak wysoką pozycję wśród preferowanych roślin uprawianych w zagłębiu zbóż oferujących wartość dodaną, czyli w zachodnim regionie Münsterland (Nadrenia Północna-Westfalia).

W zeszłym roku pojawił się obiecujący nowy gracz: Zlecenioborca Rainer Uckelmann z Daldrup w pobliżu Dülmen (w powiecie administracyjnym Coesfeld) wykonuje zbiór zarówno ziaren,

jak i poplonu kukurydzy. „W przeciwnym razie ten wartościowy surowiec marnowałby się na polach” - mówi Uckelmann. „Ponadto czas rozkładu i gnicia poplonu kukurydzianego jest długi, zatem jeśli rolnik zasadzi ziemniaki po zebraniu kukurydzy, kombajn do ziemniaków często wyciąga z gleby również nierozłożone łodygi” - a to zdaniem Rainera kolejna wada niezbięcia poplonu razem z ziarnem. Uckelmann ukończył niedawno studia licencjackie na uniwersytecie w Osnabrück i teraz wie na pewno to, co podejrzewał od dawna, a mianowicie, że poplon może mieć wiele zastosowań: jako podściółka w kurnikach, swoisty „żwir” dla kota, materiał budowlany i izolacyjny, środek do wiązania wycieków oleju, zastępnik soli drogowej oraz paliwo.

ROTOR KOMBAJNU AXIAL-FLOW MARKI CASE IH NIE USZKADZA POPLONU

Jednak, aby skutecznie zbierać ten surowiec, trzeba dysponować odpowiednią technologią. Niestety nie jest ona dostępna tak po prostu po wejściu do punktu sprzedaży. Standardowy kombajn z przetrząsaczem wybiera tylko ziarno z kaczanów kukurydzy, natomiast pozostała część rośliny wraca na pole - w tym oczywiście poplon.

W przypadku zastosowania kombajnu zbożowego Axial-Flow 6088 z ośmiorzędową przystawką do zbioru kukurydzy na narzędziu przednim sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Uckelmann nabył ten kombajn, rocznik 2011, w Austrii, już z niezbędnym specjalistycznym wyposażeniem. Rainer jest przekonany, że ten kombajn marki



Rainer Uckelmann (na górze po lewej) zyskał niezależność w biznesie oferując zbiór poplonu kukurydzianego na zamówienie. Kombajn wyposażony w przedni moduł do zbioru ziarna kukurydzy umieszczony za złożonym zbiornikiem na todygi, liście i korzenie pozostałe na polu.

Case IH szczególnie dobrze sprawdza się do zbioru poplonu kukurydzianego ze względu na zastosowaną technologię rotorową. A to dlatego, że kaczany są kilkakrotnie przeczesywane przez specjalne głowice, a nie opróżniane w bębnie do omłotu. Dzięki temu poplon pozostaje nieuszkodzony, co znacznie ułatwia dalszą obróbkę.

Następnie poplon nie jest wyrzucany wraz ze źdźbłami trawy ławkowej (tzw. tymotki), jak to zwykle bywa w przypadku innych maszyn, ale jest kierowany do dodatkowego modułu przesiewającego. Poplon przechodzi przez sito, a następnie strumień powietrza z dmuchawy przynosi go w górę do odpowiedniego zbiornika. Zbiornik ten ma pojemność 13 m³. „Taka pojemność wystarcza na zbiór z około jednego hektara kukurydzy” - tłumaczy Uckelmann. Ponieważ pola w zachodnim rejonie Münsterland są niewielkie, a ich powierzchnia rzadko przekracza 4 hektary, technologia gromadzenia poplonu w zbiorniku sprawdza się lepiej niż ciągłe przerzucanie go na odbiorczy pojazd bramowy z pojemnikiem jadący równoległe do kombajnu. Zbiornik można podnieść pod kątem na wysokość 4,5 metra, co umożliwia wygodne opróżnienie na większość pojazdów bramowych.

Ta modyfikacja nie zmniejszyła wydajności omłotu kombajnu ani nie wpłynęła w znaczący sposób na jakość pozyskiwanego ziarna kukurydzy. Z każdego hektara można w ten sposób zebrać od 2 do 5 ton poplonu kukurydzianego. Tak duży rozrzut tej ostatniej wartości wynika z masy poplonu, która zależy z kolei od stopnia wilgotności. „Przy wilgotności 45% masa zbioru wynosi około



Poplon jest przenoszony w górę przez dodatkowy kanał (czarna skrzynia na zdjęciu) do zbiornika. Po opuszczeniu zbiornik znajduje się nad wałem.

3,5 tony” - wywodzi Uckelmann z dotychczasowego doświadczenia. Gęstość nasypowa nieposiekanego poplonu wynosi od 160 do 170 kg/m³. Stanowi to wartość identyczną jak w przypadku zrębków z drewna iglastego. Zwykle wilgotność poplonu kukurydzianego wynosi od 40 do 45%. „Dlatego tak ważne jest, aby zbierać jak najmniej uszkodzony poplon. Dzięki temu po zestertowaniu pozostaje w nim duża ilość powietrza, które spowalnia tworzenie się pleśni” - mówi doświadczony zleceniobiorca. W celu wysuszenia poplon przykrywa się tkaniną, pozostawiając odstępną górną część sterty. Powoduje to tzw. efekt komina (wytwarza się kanał powietrzny), przez który ciepłe, wilgotne powietrze przepływa ku górze.

Jeśli jest możliwość suszenia poplonu metodami sztucznymi niezwłocznie po zebraniu - na przykład w zbiorniku instalacji biogazowej, w młotarni można zastosować rozdrabniacz, który umożliwia zbieranie posiekanego poplonu. Zwiększa to gęstość nasypową surowca, a ponadto ułatwia sprzedaż gotowego produktu z przeznaczeniem na ściótkę dla zwierząt hodowlanych.

W ramach swoich usług Uckelmann chce wprowadzić suszenie rozdrobnionego poplonu w temperaturze 70°C. Dzięki temu można wydłużyć okres przechowywania tego surowca, a jednocześnie wyćpić szkodliwe drobnoustroje - co stanowi kluczowy aspekt, szczególnie ważny dla hodowców drobiu. „Wysuszony poplon można również rozdrabniać za pomocą rozdrabniacza do słomy” - wyjaśnia dr Peter Hiller, specjalista od hodowli drobiu w Izbie Rolniczej Dolnej Saksonii.

ODPOWIEDNIK 1000 LITRÓW OLEJU NAPĘ- DOWEGO

Kolejne zastosowanie: paliwo. Wartość opałowa poplonu kukurydzianego z hektara stanowi odpowiednik 800-1000 litrów oleju napędowego. „Jednak todygi, tak jak każdy inny rodzaj biomasy pozyskiwanej z użytków rolnych, odznaczają się niższą temperaturą topnienia popiołu niż drewno” - dorzuca Tobias Picker z firmy grzewczej Döpick Umwelttechnik. Dlatego instalacje wykorzystujące układy grzewcze opalane wiórami drewnianymi nie nadają się do zasilania todygami poplonu, ponieważ powoduje to osadzanie się żużlu w kotle. Picker twierdzi, że do mieszanki zasilającej można dodać najwyżej 20% drewna.

Sytuacja wygląda inaczej w przypadku systemów grzewczych opalanych biomasą, które przyjmują również zboża, słomę lub mискant. W tych systemach zastosowano specjalnie skonstruowane komory spalania i inne udoskonalenia, które umożliwiają niezmiernie elastyczne stosowanie tych surowców. Picker dodał również, że ze względów czysto prawnych, w kottach o mocy do 100 kW poplon kukurydziany można spalać razem z innymi materiałami: „Dzieje się tak, ponieważ tak jak mискant lub słomę, uznaje się go za biomasę zawierającą resztki todyg.” Natomiast w przypadku większych komór spalania, obowiązujące normy emisji są już bardziej surowe i takie paliwo wymaga zwykle użycia specjalnego filtra.

Uckelmann jako zleceniobiorca pozostawia decyzję rolnikom. To od nich zależy, czy będą chcieli zarobić na swoim poplonie po kukurydzy. Jeśli tak, zapłacą mu tyle, ile za standardowy omłot plus 50 euro za każdy hektar.

FABRYKA CIĄGNIKÓW W ST. VALENTIN NAGRODZONA TYTUŁEM „FACTORY OF 2014”

PANEL EKSPERTÓW NAGRODZIŁ ZAKŁAD ZA USPRAWNINIENIA I WPROWADZENIE TZW. LEAN PRODUCTION / ZWYCIĘSTWO W NAJTRUDNIEJSZYM KONKURSIE W DZIEDZINIE PRODUKCJI W AUSTRII OZNACZA GŁĘBOKIE UZNANIE DLA ZAANGAŻOWANIA WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW

Zakład CNH Industrial w austriackim St. Valentin zdobył nagrodę „Zakładu Roku 2014” (Factory of the Year) jako najbardziej wydajny zakład produkcyjny w całej Austrii. Konkurs ten, który zorganizowano już po raz piąty, jest uważany za najtrudniejsze zmagania dla uczestników sektora produkcyjnego w Austrii. Organizatorami tego wydarzenia są: organizacja badawcza Fraunhofer Österreich i publikacja branżowa - Industrie Magazin. „Przyznanie nam tytułu Zakładu Roku 2014 na początku listopada oznaczała dla naszej fabryki awans na liście największych tuzów, obok poprzednich zdobywców tego wyróżnienia, takich jak BMW Motoren, Bosch AG, Magna Steyr i innych znakomitych austriackich zakładów produkcyjnych” - cieszył się dyrektor zakładu, Andreas Kampenhuber.

OCENIAJĄCY NIE MIELI NAJMNIEJSZYCH WĄTPLIWOŚCI

„Począwszy od pierwszej oceny przeprowadzanej na miejscu, udało nam się przekonać całe jury. Wystarczyło zaprezentować nasze wydajne i profesjonalne procesy i działania produkcyjne. Rzeczywiście, sędziowie byli pod wyraźnym wrażeniem pozytywnego podejścia i poziomu motywacji wszystkich pracowników zakładu, niezmiernie mocno zaangażowanych w ciągły rozwój fabryki. Jestem szczególnie dumny, że członkowie jury zdecydowali się podkreślić właśnie profesjonalizm i pasję naszych pracowników” - powiedział dyrektor generalny CNH Industrial Österreich, Christian Huber. W ostatnim etapie konkursu, który odbył się 6

Fabrik 2014
Der Preis für die effizienteste Produktion

listopada w Wiedniu, kierownik zakładu, Andreas Kampenhuber, odnosząc się bezpośrednio do innych nominowanych firm, przedstawił przekonujące i mocne wystąpienie porównawcze, które ostatecznie zjednało mu przychylność jury i dało fabryce CNH Industrial pierwsze miejsce ex equo z Opel Österreich. „Chcielibyśmy podziękować wszystkim pracownikom zakładu w St. Valentin za ich ciężką pracę i motywację, a także za niezmiennie doskonałą pracę każdego dnia. Bez ich starań i wsparcia nie moglibyśmy nawet marzyć o tej nagrodzie” - powiedział Kampenhuber.

DRUGA WIELKA NAGRODA DLA NOWEGO MAGNUM 380 CVX

UDANY DEBIUT W EUROPIE: INNOWACYJNY CIĄGNIK MAGNUM 380 CVX MARKI CASE IH „MACHINE OF THE YEAR 2015” NA PARYSKICH TARGACH SIMA / PO SUKCESIE NA EIMA 2014 SPECJALIŚCI Z TERRE-NET RÓWNIEŻ CHWAŁĄ MOŻLIWOŚCI TECHNOLOGICZNE NOWEGO CIĄGNIKA



Jesienią zeszłego roku nowy ciągnik marki Case IH otrzymał tytuł „Tractor Of The Year 2015” na targach EIMA w Bolonii. Teraz Magnum 380 CVX uhonorowano nagrodą „Machine of the Year 2015” na targach SIMA w Paryżu. „To podwójne zwycięstwo napawa nas prawdziwą dumą. Rzadko zdarza się, aby ta sama maszyna otrzymała obie te nagrody jedną po drugiej” - cieszył się prezes Case IH Andreas Klauser podczas ceremonii wręczenia nagród SIMA. Nagrodę „Machine of the Year” wręczono po raz pierwszy w roku 1997. Ten zaszczytny tytuł przynajmniej się za najwyższe osiągnięcia technologiczne w rolnictwie. Wielokrotnie nagradzany ciągnik Magnum 380 CVX został wybrany przez komisję składającą

się z 19 europejskich niezależnych dziennikarzy branżowych. Początkowo lista innowacyjnych maszyn zgłoszonych do nagrody liczyła aż 94 pozycje w 17 kategoriach. Magnum zajął najwyższą lokatę w kategorii ciągników o mocy od 280 do 400 koni mechanicznych (KM).

IMPONUJĄCE ŚWIADECTWO CIĄGŁEJ INNOWACJI

Seria ciągników Magnum marki Case IH ujrzała światło dzienne w 1987 roku i od tej pory podlega ciągłym doskonaleniom. Od momentu premiery stopniowo i nieprzerwanie poprawiamy ich wydajność i produktywność, oszczędność paliwa i emisji, zwiększamy wygodę operatora i optymalizujemy ogólną opłacalność dla naszych klientów” - wyjaśnił kierownik ds. marketingu produktów, Dan Stuart. „Bez przesady można powiedzieć, że 27 lat historii ciągników Magnum - i dwie tak ważne nagrody przyznane jedna po drugiej - stanowią jasne świadectwo doskonałych osiągnięć naszych inżynierów. Ponadto: Historia

27 lat ciągników Magnum oznacza również akceptację i uznanie ze strony najbardziej wymagających kierowców testowych pracujących na najtrudniejszych torach - mam tu na myśli rolników i zleceniobiorców prac rolniczych wykonujących swoją codzienną pracę” - podkreślił Stuart.

Nowy Magnum 380 CVX wyposażono w przekładnię bezstopniową, łatwą i przyjemną w obsłudze dźwignię Multicontroller, nowy pakiet oświetlenia LED oraz, rzecz jasna, innowacyjną opcję Rowtrac. Umożliwia ona uzyskanie maksymalnie korzystnych parametrów w zakresie trójki i ochrony gleby z wykorzystaniem napędu gąsienicowego.

„Otrzymałem przez Magnum 380 CVX dwóch ważnych nagród, jednej po drugiej - i to na krótko przed i podczas Międzynarodowego Roku Gleb - dowodzi, że nasze innowacyjne myślenie równoległe znajduje uznanie specjalistów z branży, którzy doskonale znają wszystkie wyzwania, tendencje i zmiany towarzyszące technologii rolniczej. Cieszymy się, że nasze wszystkie starania znalazły dziś ukoronowanie w postaci nagrody „Machine of the Year 2015” - zakończył Stuart.

SPRAWDZA SIĘ RÓWNIEŻ W SILOSACH CIĄGNIK QUADTRAC 620 TERAZ JESZCZE BARDZIEJ SKUTECZNY DLA ZLECENIOBIORCÓW PRAC ROLNICZYCH

NOWE ZASTOSOWANIA CIĄGNIKA QUADTRAC DLA ZLECENIOBIORCÓW I DUŻYCH GOSPODARSTW ROLNYCH / OPCJONALNA HYDRAULIKA PRZEDNIA DOSTĘPNA ZE NATYCHMIAST / CIĄGNIKI GOTOWE DO NAPEŁNIANIA I UBIJANIA ZAWARTOŚCI SILOSÓW ORAZ ROZRZUCANIA OBORNIKA.

Opcjonalny przedni układ hydrauliczny natychmiast zwiększa zakres zastosowań tego ogromnego ciągnika. Dziś do doskonale znanych zastosowań przy uprawie roli, w których Quadtrac sprawdził się jako ciągnik wprost bezkonkurencyjny - szczególnie, jeśli oprócz wysokiego poziomu trakcji wymagana jest maksymalna ochrona gleby, dotychczas niedostępnych. Quadtrac 620 dowiódł już swej skuteczności przy zbiorze ziarna z przeznaczeniem do przechowywania w silosach oraz przy napełnianiu silosów i ubijaniu ich zawartości. Ciągnik ten, wyposażony w przedni układ hydrauliczny i specjalny lemiesz do kukurydzy o szerokości pięciu metrów, może rozprowadzić nawet 53 metry sześciennie zebranego ziarna podczas jednego przejazdu. Ponadto dzięki równomiernemu rozłożeniu masy w połączeniu ze znaczną masą netto Quadtrac zapewnia optymalne ubijanie ziarna bez stosowania dodatkowego obciążenia.

I ZUŻYCIE PALIWA NIŻSZE O OSIEM LITRÓW NA 100 KM

Doświadczenie pokazuje, że ciągnik Quadtrac o tej mocy znamionowej może zastąpić dwa konwencjonalne ciągniki rolnicze. W teście praktycznym model Quadtrac 620 okazał się również znacznie mniej paliwożerny niż jego poprzednicy - średnie zużycie wyniosło o osiem litrów na 100 km mniej niż w przypadku ciągników podobnej wielkości. W bezpośrednim teście porównawczym z innymi pojazdami gąsienicowymi z rolnym systemem napędowym Quadtrac ponownie okazał się najlepszy, tym razem pod względem zdolności pokonywania wzniesień, nawet w przypadku wysokich silosów wieżowych.

Te zalety znacznie rozszerzają zakres możliwych zastosowań ciągników Quadtrac, jak również zwiększają ich opłacalność dla zleceniobiorców lub dużych gospodarstw zajmujących się produkcją biogazu i/lub mleka. Specjaliści

z Case IH widzą ciągniki Quadtrac również w innych zastosowaniach, np. przy roztrząsaniu nawozów organicznych. Natomiast niski nacisk na podłożu umożliwia zastosowanie tego olbrzyma do usuwania i transportu gnojowicy i odpadów procesu rozkładu. „Naturalnie pozostają jeszcze doskonale znane zalety ciągników Quadtrac. Przy zastosowaniu wysokowydajnego łańcucha dostawców usług transportowych, zastosowanie tych ciągników zapewnia doskonałą ochronę gleby. Możliwość dojazdu na pewne obszary pól we wcześniejszych miesiącach roku i później wncydodatkowozwiększa skuteczność tego procesu i zapewnia większą stabilność działań, szczególnie przy uwzględnieniu zmian prawnych regulujących transport gnojowicy” - ocenia Case IH Product Marketing Manager, Norbert Zehne.





INNOWACJE SPOD ZNAKU AFS

WIĘKSZA PRECYZJA I ŁATWIEJSZE ZARZĄDZANIE MASZYNAMI

NOWA GENERACJA SYGNAŁÓW KOREKCYJNYCH W SYSTEMIE RTK+ I NOWA FUNKCJA PRZESYŁANIA PLIKÓW W SYSTEMIE AFS CONNECT TELEMATICS: OTO NAJLEPSZE NOWE ROZWIĄZANIA Z KATEGORII SYSTEMÓW ROLNICTWA PRECYZYJNEGO (AFS™ ADVANCED FARMING SYSTEMS).

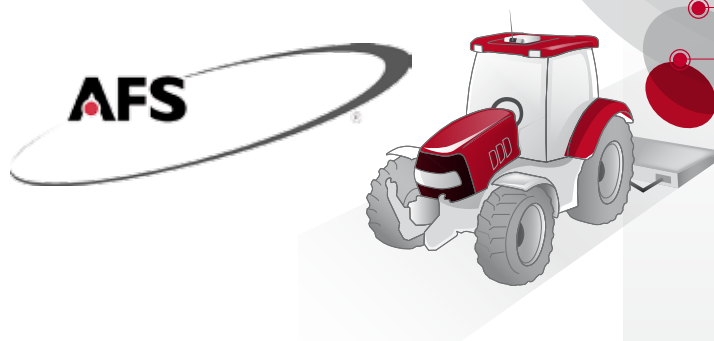
RTK jest wyznacznikiem najwyższej precyzji we wszelkich pracach rolniczych. Marka Case IH utrzymuje stale rosnącą sieć ponad 500 regionalnych stacji bazowych. „Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia ze specjalnymi uprawami, np. warzyw polnych, systemem kontroli ruchu w rolnictwie (Controlled Traffic Farming System), który obejmuje wytyczone na stałe tory przejazdu, czy po prostu z wymaganiem precyzji przejazdów między torami w celu zapewnienia wydajności pracy - system RTK wyznacza normy w tym sektorze. W tym celu marka Case IH wprowadza nową generację sygnału RTK, czyli RTK+. „Plus” w nazwie oznacza dodatkowe korzyści w porównaniu z obecną wersją sygnału RTK. RTK+ jest zgodny z większością dostępnych obecnie systemów naprowadzania na pas ruchu i dlatego stanowi rozwiązanie dla wielu rolników, którzy nie są jeszcze klientami Case IH. Jeszcze bardziej precyzyjne i niezawodne sygnały RTK: system RTK+ działa przez cały czas i dlatego jest dostępny zawsze w razie potrzeby.

Jak w przypadku stacji telefonii komórkowej, po przejechaniu maszyny do strefy odbioru nowej stacji bazowej następuje automatyczne, niedostrzegalne przełączenie się na jej sygnał bez żadnej przerwy w zasięgu. Przejeżdżając pomiędzy strefami odbioru poszczególnych stacji operator nie musi już zmieniać ustawień na ekranie, ponieważ system RTK+ marki Case IH zapewnia kompleksową sieć wygodnej, dokładnej i niezawodnej sygnalizacji RTK.

I BEZPIECZNA SIĘĆ

Wszystkie stacje bazowe w ramach lokalnej sieci RTK mają łączność z centralnym serwerem Case IH. Do obliczenia pojemności niezbędnego pakietu danych korekcyjnych dla bieżącej lokalizacji roboczej danego ciągnika lub kombajnu serwer wykorzystuje procesy takie jak CORS i SSR. Dane korekcyjne są następnie przesyłane w różnych formatach poprzez sieć GSM. Zapewnia to maksymalny poziom zgodności ze wszystkimi urządzeniami.

A to z kolei przekłada się na niezmienną, 100% precyzję systemu RTK, niezależnie od odległości do najbliższej stacji bazowej. „Proces ten przynosi konkretne korzyści w zakresie logistyki i zbiorów zarówno dla zleceniobiorców indywidualnych, jak i kółek rolniczych oraz dużych, intensywnie rozwijających się gospodarstw” - tłumaczył Ulrich Sommer. Inżynierowie Case IH opracowali system RTK+ jako sieć zdecentralizowaną. „W przypadku awarii jednej ze stacji bazowych najbliższa stacja automatycznie przejmuje obciążenie robocze stacji uszkodzonej bez najmniejszego negatywnego wpływu na precyzję pracy. Dzięki temu rolnicy zajmujący się uprawą pól, hodowcy warzyw polnych oraz właściciele upraw specjalnych, przedsiębiorcy wykonujący prace na użytkach trawiastych i prowadzący hodowlę zwierząt, a także zleceniobiorcy i spółdzielnie wypożyczające maszyny rolnicze, którzy korzystają z systemu RTK+ mogą stale korzystać ze 100% dostępności sygnału” - wyjaśniał Uli Sommer, Product Marketing Manager Case IH AFS.



EGNOS 20 CM

Sygnalizacja „między torami jazdy” - ogólnie dostępny sygnał do prostych zastosowań, takich jak ręczne prowadzenie po torze jazdy z wykorzystaniem bariery świetlnej (fotoelektrycznej).

RTX RANGE POINT 15 CM

Dokładność między torami jazdy i powtarzalność między przejazdami z dokładnością do 50 cm. Idealny sygnał podstawowy dla wszystkich prac: od siewu do zbiorów.

RTX CENTER POINT 4 CM

Dokładność między torami jazdy i powtarzalność między przejazdami z dokładnością do 4 cm

RTK 2,5 CM

Dokładność między torami jazdy i powtarzalność między przejazdami z dokładnością do 2,5 cm, nawet w okresie kilku lat

Nowa technologia RTK+ marki Case IH została gruntownie sprawdzona w roku 2014 na najważniejszych rynkach: w tej zakończonej powodzeniem próbie pilotażowej wzięto udział 200 klientów i łącznie 95 stacji bazowych w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, krajach Beneluksu, Austrii, Niemczech, Danii i Bułgarii. System RTK+ zostanie udostępniony klientom w tych krajach w roku 2015 r.

SYSTEM AFS CONNECT TELEMATICS – ZAPOMNIJ O PRZENOŚNEJ PAMIĘCI USB

Nowy system AFS Connect™ TeleMatics marki Case IH, którego premiera miała miejsce w drugim kwartale 2014 roku, korzysta z globalnych systemów pozycjonowania satelitarnego i technologii telefonii komórkowej do odbioru danych dotyczących lokalizacji i aktualnego stanu maszyn i pojazdów rolniczych. Na poziomie zaawansowanym system AFS Connect umożliwia monitorowanie od 40 do 80 parametrów maszyny (ich liczba zależy od modelu ciągnika lub kombajnu). Dane te są przechowywane z zachowaniem ścisłej poufności w portalu internetowym AFS Connect i aktualizowane prawie w czasie rzeczywistym. W razie potrzeby użytkownik może je przeszukiwać za pomocą komputera lub urządzeń mobilnych. Znacznie więcej danych jest również dostępnych na monitorze AFS 700. Są to między innymi granice

pól, pasy ruchu maszyn oraz dane dotyczące konkretnych prac. Aby wprowadzić te informacje do oprogramowania do zarządzania gospodarstwem, niegdyś konieczne było przesłanie ich z monitora na przenośny dysk USB. W przypadku gospodarstw obsługujących wiele maszyn czyli duże floty maszyn mogło to okazać się dość czasochłonne. Teraz pojawiła się nowa funkcja przesyłania plików. Funkcja ta umożliwia przeszukiwanie zawartości przenośnego dysku USB z poziomu maszyny za pośrednictwem portalu AFS Connect, a następnie przesłanie jej bezpośrednio do oprogramowania do zarządzania gospodarstwem. Dzięki funkcji przesyłania plików nie trzeba już gromadzić na wszystkich przenośnych dyskach USB informacji z każdej maszyny, aby następnie podłączyć odpowiednią pamięć do konkretnego monitora po pobraniu wszystkich danych. Funkcja przesyłania plików w systemie AFS Connect w każdej chwili zapewnia doskonały przegląd wszystkich danych dotyczących zastosowań rolnictwa precyzyjnego w danej flocie maszyn i pojazdów rolniczych. Dzięki nowej funkcji przesyłania plików w systemie AFS Connect™ TeleMatics marki Case IH, osoba zarządzająca gospodarstwem przez cały czas ma wgląd we wszystkie kluczowe dane. Nowa funkcja będzie dostępna w ramach opcjonalnego pakietu usług na poziomie zaawansowanym AFS Connect w pierwszym kwartale 2015 roku.

NAJNOWSZE DONIESIENIA O SYSTEMACH AFS MARKI CASE IH:

USŁUGA SYGNAŁÓW KOREKCYJNYCH RTK+

- Zgodna z większością obecnie dostępnych systemów śledzenia toru jazdy.
- Ciągły zasięg sygnału, bez konieczności ponownego logowania po wjechaniu w strefę następnego stacji bazowej.
- Ciągły zasięg, z możliwością kompensacji zaniku sygnału przez następną stację bazową.
- Pełna precyzja RTK dzięki sieci RTK+ niezależnie od odległości od stacji bazowej.

SYSTEM AFS CONNECT TELEMATICS Z FUNKCJĄ SYNCHRONIZACJI PLIKÓW.

- Oszczędność czasu dzięki nowej funkcji bezprzewodowego przesyłania plików - koniec z używaniem pamięci USB do przenoszenia plików.
- Możliwość wymiany danych w czasie rzeczywistym pomiędzy komputerem biurowym a maszynami pracującymi w gospodarstwie.

ZŁOTY MEDAL TARGÓW AGROTECH
2015 W POLSCE:

MAGNUM NA FALI SUKCESU

CIĄGNIK CASE IH MAGNUM 380 CVX OTRZYMAŁ TRZECIE WYRÓŻNIENIE Z RZĘDU / ROZWIĄZANIA TECHNOLOGICZNE DOCENIONE NAJPIERW NA TARGACH EIMA 2014 I SIMA 2015, TERAZ NA TARGACH AGROTECH / OPCJA ROWTRAC WYRÓŻNIONA ZA POSZERZENIE ZAKRESU ZASTOSOWANIA I WZMOŻONĄ OCHRONĘ GLEBY

Ciągnik Case IH Magnum został wyróżniony trzeci raz z rzędu: po otrzymaniu nagród w kategoriach Tractor Of The Year 2015 na targach EIMA w Bolonii zeszłej jesieni oraz Machine Of The Year 2015 na targach SIMA w Paryżu, które odbyły się w lutym, nowy model Magnum 380 CVX zdobył złoty medal na targach AGROTECH w Kielcach. Na liście wystawców organizowanej po raz 21. wystawy AGROTECH znaleźli się wystawcy z Polski, Niemiec, Danii, Włoch, Słowenii, Ukrainy, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Austrii, Irlandii i Czech. W targach wzięło udział ponad 700 znanych w branży rolniczej przedsiębiorstw, które prezentowały swoje najnowsze urządzenia i maszyny przeznaczone do pracy w gospodarstwach rolnych i w leśnictwie.

W ciągu ostatniego półroczia ciągnik Case IH Magnum 380 CVX otrzymał wiele wyrazów uznania. Ogromny sukces w postaci otrzymania trzech prestiżowych nagród branżowych z rzędu wyraźnie świadczy o tym, że branża rolnicza docenia markę Case IH oraz nasze innowacyjne i wysoce wydajne maszyny rolnicze – powiedział na targach AGROTECH Matthew Foster, wiceprezes odpowiedzialny za rozwój marki Case IH w obrębie regionu EMEA.

XXI Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej AGROTECH to największe i najważniejsze targi rolnicze w halach w Polsce. W tym roku, powierzchnia wystawiennicza przekroczyła 60 tysięcy metrów kwadratowych, a wystawione na niej setki maszyn rolniczych rozmaitych rozmiarów i o różnym przeznaczeniu w pracy na roli lub w lasach obejrzało ponad 58 tysięcy gości.

Dla Case IH targi AGROTECH stanowią wspaniałą okazję do zaprezentowania klientom z Polski i innych krajów naszych współczesnych, innowacyjnych i niezwykle wydajnych maszyn. Jesteśmy świadomi, jak ważna jest wydajność pracy dla współczesnych gospodarstw rolnych w Europie. Wiemy też, że zmiany

klimatu powodują konieczność maksymalnego wykorzystywania dostępnych zasobów. W trakcie targów AGROTECH mogliśmy pogłębić relacje z klientami i zaprezentować nowatorskie rozwiązania technologiczne, co sprawiło, że było to dla nas bardzo owocne wydarzenie. Na koniec pragnę podkreślić, że otrzymaliśmy nie tylko złoty medal za ciągnik Magnum 380 CVX, ale także drugi złoty medal za oryginalny i nowatorski styl prezentacji targowej, co dodatkowo sprawiło nam ogromną radość – podsumował Foster.

IMPONUJĄCE DOWODY NA NIEPRZÉRWANE DĄŻENIE DO DOSKONAŁOŚCI

Po wprowadzeniu na rynek ciągników serii Magnum w 1987 roku, maszyny z tejże serii podlegały

nieustannym ulepszeniom, które skutkowały wzrostem wydajności i produktywności, obniżeniem poziomu zużycia paliwa i obniżeniem emisji, a także polepszeniem komfortu pracy operatora. Ulepszenia prowadziły jednocześnie do optymalizacji zwrotu z inwestycji właścicieli maszyn. Najnowszy model Magnum 380 CVX jest wyposażony w bezstopniową przekładnię CVX, prosty w użyciu podłokietnik Multicontroller, oświetlenie LED oraz innowacyjną opcję Rowtrac, która łączy w sobie najlepsze cechy pojazdów kołowych i gąsienicowych.





NOWE ZASTOSOWANIA SYSTEMÓW ROLNICTWA PRECYZYJNEGO

OPTIMALIZACJA GRUNTÓW ORNYCH NA RZECZ WYDAJNIEJSZEGO ZUŻYCIA WODY

CASE IH PRZEDSTAWIA NOWE ZASTOSOWANIA SYSTEMÓW ROLNICTWA PRECYZYJNEGO DO WYRÓWNYWANIA PÓL I DOKŁADNEGO WYTYCZANIA ORAZ RELOKACJI KANAŁÓW ODWADNIAJĄCYCH.



Istnieje kilka dobrych powodów, dla których warto przygotować grunty rolne zgodnie z optymalnymi standardami, aby zapewnić bardziej wydajne zużycie wody, która stanowi przecież ważny czynnik warunkujący produkcję. Jest to szczególnie ważne w obliczu coraz częstszych gwałtownych zjawisk pogodowych, np. ulewnych deszczy, a także, aby zapobiec nadmiernemu odprowadzaniu wody i składników odżywczych z wierzchniej warstwy gleby. Dlatego właściwe zarządzanie wodą staje się coraz ważniejsze i dotyczy jej wydajniejszego wykorzystania na całej powierzchni gruntów rolnych.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania, specjaliści Case IH z działu ds. systemów rolnictwa precyzyjnego (Advanced Farming Systems, AFS) przedstawiają dziś nowy, zintegrowany system do zoptymalizowanego zarządzania wodą, który obejmuje nowe rozwiązania programistyczne oraz elementy systemów rolnictwa precyzyjnego AFS. Nowy system umożliwia wykonywanie obliczeń, planowanie, a następnie wdrażanie rozwiązań dotyczących zarządzania zasobami wodnymi. Jeden z przykładów to rozmieszczanie infrastruktury do odwadniania pól lub wyrównywania płaszczyzn, na których można będzie umieścić elementy systemu AFS marki Case IH, takie jak monitory i systemy automatycznego prowadzenia maszyn.

I STARE PROBLEMY - NOWE ROZWIĄZANIA

„Technologie zastosowane w systemach rolnictwa precyzyjnego umożliwiają teraz zastosowanie nowych procesów do optymalizacji zarządzania wodą. Umożliwia to uzyskanie większych zbiorów i osiągnięcie lepszych standardów jakości. Szczególnie dzięki ograniczeniu liczby zbiorników wody stojącej, równomiernemu przesączeniu się wody do gleby i zapewnieniu lepszemu rozwojowi roślin przez wcześniejsze wjeżdżanie maszyn

na pola. Kluczową rolę odgrywają tutaj dwa podstawowe zabiegi. Po pierwsze należy wyrównać powierzchnię pól. Służy to zlikwidowaniu nienawodnionych pagórków, a z drugiej strony zagłębieni, w których może zbierać się woda. Można też w sposób celowy odprowadzać nadmiar wody, wykonując na polach specjalne systemy odwadniania - teraz można wprowadzać oba te rozwiązania z niespotykaną dotąd dokładnością” - wyjaśnił Maximilian Birle, Product Marketing Manager for Case IH Precision Farming Systems.

I WIELE RÓŻNYCH MODELI

W zależności od zastosowania klienci mają do dyspozycji różne modele urządzeń. Na przykład nowy moduł WM-Topo umożliwia szybkie i łatwe scalanie wszystkich danych topograficznych. Następnie można je wykorzystywać do obliczania powierzchni pól jako podstawy do dalszego etapu działań, czyli zarządzania zasobami wodnymi. Precyzyjne pomiary granic pól, punktów w obrębie danego pola lub linii podziału to bardzo skuteczny proces. Teraz za pomocą mobilnej taty mierniczej można zarejestrować dane nawet względnie niedostępnych części pola, takich jak tereny niedostępne dla pojazdów.

I PLANOWANIE OBRYSU POWIERZCHNI POLA NA MONITORZE

W kolejnym etapie prac scalone wcześniej dane można wykorzystywać w precyzyjnym planowaniu. Moduł Opti-Surface umożliwia planowanie obszarów odwadniania pól lub prac wyrównawczych w trybie 4D, tzn. we wszystkich kierunkach. „Dzięki zastosowaniu tych rozwiązań jeszcze przed rozpoczęciem prac można sporządzić wielowymiarowy projekt powierzchni, który posłuży do obliczania nakładów pracy, na przykład w zakresie dokładnej ilości ziemi, jaką należy



usunąć. Są to bardzo ważne kryteria zarówno z punktu widzenia późniejszego wykonania prac, jak i rozliczania ich kosztów przez zleceniobiorców” - wyjaśnia Birle.

I PRECYZYJNA KONTROLA

Następny moduł, Fieldlevel II, daje możliwość wyrównania ściśle określonych powierzchni pól zgodnie z planem wirtualnym, na przykład przy użyciu dużych spycharek z lemieszem przednim. Na tym etapie można zmierzyć dokładność wykonanej pracy z dokładnością do dwóch centymetrów. Taką precyzję zapewnia zastosowanie sieci RTK+ marki Case IH, w ramach której kinematyczne dane korekcyjne można przesyłać w czasie rzeczywistym przez mobilne urządzenia radiowe tj. bezprzewodowo.

Z kolei moduł WM-Drain opracowano specjalnie z myślą o kopaniu kanałów do odwadniania pól. Umożliwia on prowadzenie sieci kanałów z niedostępną dotychczas precyzją. Rowy odwadniające wyprowadza się za pomocą specjalnego frezu ziemnego z dokładnością poniżej dwóch centymetrów - w zależności od zakładanego profilu wysokościowego. PONADTO, po raz pierwszy użytkownicy mogą otrzymać dokładną dokumentację gotowych kanałów. Zawiera ona najważniejsze dane dotyczące ich późniejszej relokacji, np. w celu napraw lub prac z nimi związanych.

I WYGODNA I BEZPIECZNA SIĘC RTK

W ciągu minionych kilku lat marka Case IH stworzyła wszechstronną sieć obejmującą całe Niemcy i składającą się z ponad 150 stacji RTK. Wszystkie stacje są teraz wzajemnie połączone w nowej sieci RTK+. Przekazują dane korekcyjne do sieci VPN, a następnie przez mobilne urządzenia radiowe. Innowacyjne techniki

buforowania, np. xFill, zapewniają niezawodny odbiór sygnału doskonałej jakości, eliminując jego zanik (czyli miejsca nie objęte zasięgiem sieci) i umożliwiając osiągnięcie wysokich i powtarzalnych poziomów dokładności. Ta nowa sieć RTK dostarcza dane porównawcze dotyczące wysokości, które są niezbędne przy kształtowaniu rzeźby terenu. Również w tym względzie dokładność wynosi poniżej dwóch centymetrów. „Te zalety sprawiają, że nowy system jest znacznie bardziej praktyczny niż szeroko stosowane wcześniej systemy laserowe” - wyjaśnił Birle podczas pokazu możliwości systemu w północnych Niemczech. Na dokładność sygnału odniesienia w sieci RTK+ GPS nie miały wpływu temperatura, zapylenie ani wiatr. Systemy laserowe stosuje się tylko w przypadku płaskich powierzchni i do sterowania zaledwie jedną maszyną. Natomiast systemem GPSRTK marki Case IH można precyzyjnie sterować w celu zarządzania zasobami wody również w terenie pełnym wzniesień i spadków. Co więcej, z sygnałów korekcyjnych może korzystać wiele pojazdów jednocześnie. Użytkownik może też opracować plan wód powierzchniowych uwzględniający kilka spadków i nachyleń. Wymagania techniczne: ciągniki wyposażone w system AFS marki Case IH, np. najnowszy monitor dotykowy XCN 2050. W zależności od zastosowania, system można również wyposażyć w opcje dodatkowe, np. funkcję kompensacji nachyleń do wytyczania kanałów odwadniających lub inne anteny systemu GPS do lemieszów spycharek o dużej szerokości roboczej, aby zapewnić jeszcze większą dokładność.

Wstępne doświadczenia pokazują, że z nowo wyrównanych pól, których właściciele mieli wcześniej problemy z wodą, można uzyskać zbiory większe nawet o dwadzieścia procent.

Ponadto ulewne deszcze wypłukują wtedy z gleby mniejsze ilości nawozów lub środków chwastobójczych. „To ważne zalety, które z czasem stają się coraz bardziej znaczące” - tłumaczył Birle podczas pokazu.



ENERGIA A UPRAWA PÓL WYDAJNOŚĆ I TECHNOLOGIA PASUJĄ DO KONCEPCJI

ROLNIK I PRODUCENT ENERGII HARALD SCHMIEG Z GERICHTSTETTEN DZIAŁA NA WIELU FRONTACH. JEŚLI CHODZI O UPRAWĘ ROLI, SCHMIEG POLEGA NA TECHNOLOGII MARKI CASE IH, ZWŁASZCZA ZE WZGLĘDU NA JEJ LEGENDARNĄ NIEZAWODNOŚĆ I DOSKONAŁY POZIOM WSPARCIA SERWISOWEGO.

Podczas zwiedzania gospodarstwa i pól Haralda położonych w przepięknej scenerii Hohenstädter Grund w pobliżu Gerichtstetten kilka rzeczy natychmiast rzuca się w oczy - ten rolnik myśli o swojej działalności jak prawdziwy przedsiębiorca, ma kilka jasno określonych wizji i realizuje je niezmiernie ambitnie.

Na początku, tuż po zakupie gospodarstwa, zrozumiał, że musi przystosować tradycyjną koncepcję działania do przyszłości - na przykład jeśli chodzi o przestarzałe pomieszczenia do hodowli bydła w zamknięciu. „Wiedzieliśmy, że jedynymi sposobami rozwój są specjalizacja i wejście na nowe rynki” - wspomina Schmiege.

I „TO PO PROSTU MUSI SIĘ OPŁACAĆ”

Bardzo szybko zaplanowano i ustalono kurs działania. Zamiast bydła Schmiege zdecydował się na hodowlę trzody w nowowyzbudowanym chlewie z wybiegiem. Świnie miała odbierać

grupa producentów żywności Schwäbisch-Hall, jednak dopiero po nastaniu korzystnej sytuacji rynkowej gwarantującej opłacalność. „W czasie przewidywalnych okresów spadków cen zrezygnujemy również z tego chlewu” - zapowiedział Schmiege, dając kolejny dowód znajomości realiów finansowych.

I ENERGIA - NOWE „POLE DZIAŁANIA” GOSPODARSTWA

We wczesnym stadium działalności, czyli na początku lat 90-tych, Schmiege zdał sobie sprawę z potencjału tkwiącego w odnawialnych źródłach energii i jako jeden z pierwszych rolników zaczął produkować elektryczność z energii słonecznej. Zaczęło się od systemu paneli słonecznych umieszczonych na dachach jego własnych, tradycyjnych budynków gospodarskich. „Właśnie wtedy okazało się, że popyt na ogniwa słoneczne wśród rolników rośnie, dlatego założyliśmy spółdzielnię, w której

mogli oni nabyć moduły do produkcji energii, a następnie zajęliśmy się wykonywaniem gotowych baterii w systemie pod klucz. Umożliwiło nam to późniejsze wejście do sektora części do ogniw fotowoltaicznych” - opowiadał Schmiege.

I PROFESJONALNY USŁUGODAWCA W DZIEDZINIE ENERGII SŁONECZNEJ

Przez ostatnie 12 lat Schmiege prowadzi własną firmę EKS Solartechnik GmbH, która współpracuje z odbiorcami pełnej gamy produktów i usług związanych z energią słoneczną w całym Niemczech. Działalność firmy nie polega jedynie na dostarczaniu szerokiego wyboru produktów wiodących producentów paneli słonecznych, ale również na opracowywaniu indywidualnych projektów, obsłudze technicznej na wszystkich etapach ich realizacji aż do odbioru technicznego gotowych systemów baterii słonecznych. Ponadto, Schmiege i jego pracownicy wykonują prace serwisowe i konserwację.





I OPTYMALIZACJA UPRAWY ROLI

Jednak uprawa roli pozostaje istotnym filarem działalności Schmiega. „Przez ostatnie kilka lat udaje nam się ciągle powiększać powierzchnię uprawianych pól. W tej chwili mamy około 200 hektarów. A trzeba pamiętać, że przez cały ten czas doskonale zdajemy sobie sprawę z jednej rzeczy: Pewne obszary gruntu z domieszką wapienia muszlowego są niezmiernie kamieniste i w ocenie wydajności dają wynik zaledwie 25 - 50 punktów. Zmagamy się również ze znacznymi wahaniami w głębszych warstwach gleby, dlatego nie możemy sobie pozwolić na żadne wymyślne techniki uprawy” - wyjaśnił rolnik.

Zwiększona wydajność i niskie koszty pracy stanowią więc ważne warunki wstępne uzyskiwania optymalnych zbiorów pszenicy, kukurydzy, jęczmienia, rzepaku oraz - tradycyjnie dla tego regionu - orkisz - który po udoskonaleniu daje popularne u nas niedojrzałe ziarno orkiszowe. „Naturalnie bez współpracy nie ma mowy o żadnej przemyślanej koncepcji obniżenia kosztów. Dlatego bardzo ściśle współpracujemy z sąsiednim gospodarstwem. Wykonują na przykład cały proces nawożenia pestycydami, przy czym dla nas zostaje zaledwie kilka obszarów, którym należy się zająć. Robimy to z prawdziwą przyjemnością, widząc, jak sprawnie przebiega wspólna praca”.

W tym zakresie Schmiega polega na wiernej flocie ciągników marek Case IH i STEYR. Jego najnowszy nabytek to Puma o mocy znamionowej 185 KM, a od tego sezonu żniw również kombajn Axial-Flow 6130. „Z doświadczenia wiemy, że optymalne okna czasowe na wykonywanie prac rolniczych coraz bardziej się kurczą, zwłaszcza ze względu na zmiany klimatyczne. Dlatego, aby je optymalnie wykorzystywać od samego początku, musimy pozostawać w gotowości i utrzymywać pełną moc roboczą - niezależnie, czy chodzi o nawożenie czy - tu już szczególnie - o zbiory.

Maszyny marki Case IH doskonale wpisują się w tę specyfikę prac i to nie tylko ze względu na stosunek ceny do wydajności. Zastosowana w nich wydajna technologia, np. oszczędne silniki FPT, świetnie odpowiada naszej filozofii pracy. Zapewnia nam maksymalną wydajność”.

I NIEWIELKIE WYMIARY I MAŁO CZĘŚCI NAPĘDZANYCH

„Planując zakup nowego kombajnu żniwnego przeanalizowaliśmy oczywiście wiele różnych koncepcji. Jednak Axial-Flow 6130 marki Case IH okazał się bezkonkurencyjny pod kilkoma względami. Niewielkie wymiary, delikatny i bezstratny omłot, a co najważniejsze, napęd - te zalety naprawdę nas przekonaly” - ocenił rolnik.

„To samo dotyczy ciągników. Cała koncepcja obsługi tych maszyn jest prosta, intuicyjna i zwyczajnie niezawodna. Zastosowano tu technologię niewymagającą intensywnej konserwacji, na dodatek połączoną z wytrzymałością i jakością wykonania: oto, dlaczego ciągniki z fabryki w St. Valentin są tak wyjątkowe” - pochwalił Schmiega.

Wspomniał również o kolejnych ważnych czynnikach, czyli niezawodnym wsparciu technicznym i serwisie. Obsługą techniczną w jego gospodarstwie zajmuje się firma Bach Landtechnik.

„Oczywiście obecnie wszystko zależy od dealera: nie tylko sprzedaż, ale też ciągłe wsparcie klienta i pomoc techniczna. Maszyny i pojazdy wymagają szerzej zakrojonej konserwacji, a koszty inwestycji znacząco wzrastają. Dlatego tak bardzo cenię sobie pomoc techniczną, na której mogę zawsze polegać” - stwierdził zdecydowanie Schmiega.

I CO DALEJ?

Z pewnością nikogo nie zdziwi, że Harald Schmiega już wdraża nowe projekty do swojego bogatego programu dalszego rozwoju. „Mój syn zamierza studiować rolnictwo i pragnie

przejąć rodzinne gospodarstwo, dlatego możemy wciąż szukać nowych projektów. Dostrzegam wielkie zainteresowanie rozwojem systemów do pozyskiwania energii słonecznej, szczególnie na potrzeby własne gospodarstw domowych. Takie rozwiązanie daje znacznie większą niezależność energetyczną. Połączenie możliwości sprzedaży energii operatorom sieci krajowej i zaspokajania potrzeb własnych musi naszym zdaniem prowadzić do większej opłacalności. Dla przykładu: nowe technologie umożliwiają gromadzenie zapasów energii, z której następnie możemy korzystać wieczorem. Moim zdaniem takie rozwiązanie jest zgodne ze specyfiką działania wielu gospodarstw rolnych. Umożliwia ono osiągnięcie niezależności energetycznej na poziomie nawet 70%”.

Nie koniec na tym. Nasz przedsiębiorczy rolnik przymierza się teraz do kolejnego nowego projektu. Mianowicie podjął się opracowania planu farmy wiatrowej, która będzie własnością lokalnej społeczności. „To przedsięwzięcie również doskonale pasuje do naszego modelu działalności biznesowej. Energia wiatrowa to kolejny dowód na to, że aktywna ochrona środowiska i dochodowe inwestycje jak najbardziej mogą iść w parze. Dlatego zdecydowałem się przyłączyć do tendencji przechodzenia na odnawialne źródła energii, tym bardziej, że w pewnej chwili i tak okaże się to konieczne.”

INNOWACYJNE ROZWIĄZANIE NA RZECZ MAKSYMALNEJ WYDAJNOŚCI I SKUTECZNEJ OCHRONY GLEBY

MAGNUM ROWTRAC MARKI CASE IH

NOWY CIĄGNIK MAGNUM ROWTRAC MARKI CASE IH ŁĄCZY W SOBIE ZALETY MASZYN Z NAPĘDEM KOŁOWYM I GĄSIENICOWYM, A W PRAKTYCE OKAZUJE SIĘ LEPSZY OD OBU RODZAJÓW POJAZDÓW POD WZGLĘDEM ZWROTNOŚCI, TRAKCJI I OCHRONY GLEBY.

Specjaliści z Case IH są przekonani, że ta pionierska koncepcja zastosowana w standardowym ciągniku z czasem zyska większą popularność wśród właścicieli dużych połaci ziemi uprawnej, ponieważ jej sukces wynika w znacznej mierze z możliwości wydajnego i terminowego wykonywania wszystkich prac przy jednoczesnej ochronie gleby. Wraz z wersją kołową, ciągnik Magnum 380 CVX Rowtrac otrzymał ostatnio tytuł „Tractor of the Year in 2015”, który przyznało mu jury złożone z 23 niezależnych dziennikarzy branżowych z 23 państw Europy.

INNOWACYJNA KONCEPCJA NA RZECZ DOSKONAŁEJ WYDAJNOŚCI I WSZECHSTRONNOŚCI

Potężny Magnum Rowtrac jest równie zwrotny i uniwersalny jak zwykły ciągnik kołowy, a jednak prowadzi się go niczym pojazd gąsienicowy. Jest dostępny z gąsienicami o szerokości 610 lub 762 mm. Obie wersje zapewniają doskonałą przyczepność i minimalny nacisk na podłoże nawet przy skrętach pod obciążeniem, a także o wiele płynniejszą jazdę i jeszcze większą wygodę. „Organizacja Narodów Zjednoczonych

ogłosiła rok 2015 Międzynarodowym Rokiem Gleb - dlatego jesteśmy szczególnie dumni, że premiera naszego nowego ciągnika ma miejsce właśnie teraz. Magnum Rowtrac powstał jako owoc doświadczenia specjalistów Case IH w dziedzinie napędów gąsienicowych. Marka Case IH wciąż pozostaje niekwestionowanym liderem w tym zakresie od czasu premiery ciągnika Quadtrac w 1997 r. W nowym ciągniku zastosowano zasadę czteropunktowego kontaktu z podłożem, co pozwala zmniejszyć ubijanie gleby. Trójkątne zespoły napędowe z napędem wymuszonym przekazują całą moc na podłoże” - wyjaśnił Dan Stuart, Product Marketing Manager.

Optymalne przenoszenie mocy zapewniają specjalne napędy gąsienicowe na tylnej osi z zawieszeniem wahadłowym. Utrzymują one stały kontakt z podłożem i sprawiają, że obciążenie podnośników trzypunktowych lub regulowanych belek zaczepowych nie wpływa na przyczepność ciągnika. W odróżnieniu od maszyn z dwoma napędami gąsienicowymi i bez napędu kołowego, Magnum Rowtrac pozostawia zaledwie nieznaczne odciski bieżnika w glebie podczas skrętów na uwrociach, a zatem zapewnia optymalną ochronę gleby.

„W porównaniu z pojazdami z jednym napędem gąsienicowym po każdej stronie, ciągnik Rowtrac wywiera znacznie mniejszy nacisk na podłoże, ponieważ nie występuje tu zjawisko przenoszenia masy ani kołysania wzdłużnego pojazdu. Ponadto, przyczepność można zoptymalizować, korzystając z blokady mechanizmu różnicowego, która stanowi standardowe wyposażenie ciągnika Rowtrac i działa nawet w trudnych warunkach roboczych. Jest to funkcja, której zwyczajnie nie można zastosować w pojazdach z dwoma napędami gąsienicowymi po obu stronach” - dodaje z dumą Stuart.

NAJLEPSZA PRZYZCZEPNOŚĆ PRZY MAKSYMALNEJ WYDAJNOŚCI

W ofercie dostępne są trzy modele (310, 340 i 380), wszystkie wyposażone w silnik Cursor-9 firmy FPT Industrial o pojemności skokowej (w cm sześć.) 8,7 litra. Model Magnum 380 CVX Rowtrac osiąga moc znamionową 380 KM przy prędkości silnika 2000 obr./min. Dzięki opcji Power Boost jego moc wzrasta do 435 KM. Silnik dostarcza maksymalny moment obrotowy 1806 Nm przy prędkości od 1400 do 1600 obr./min.





„Najważniejszą funkcją tej mocniejszej i bardziej wydajnej jednostki sześciocylindrowej jest układ oczyszczania spalin Hi-eSCR, który zapewnia zgodność z dyrektywami europejskimi dot. norm emisji Stage IV (Tier 4 Final). Ten prosty i wydany system umożliwia wymianę oleju co 600 maszynogodzin” - wyjaśnił Dan Stuart.

Klienci mogą wybierać między przekładnią full-powershift lub bezstopniową CVX. Użytkownik ma do dyspozycji cztery zakresy napędu mechanicznego, które zapewniają wysoką wydajność mechaniczną. Ta przyjazna dla użytkowników przekładnia umożliwia przenoszenie mocy w zakresie prędkości od 0 do 40 km/h bez konieczności używania dźwigni lub przełącznika. W przypadku przekładni bezstopniowej CVX operator może wybierać trzy różne prędkości, co umożliwia optymalizację prędkości roboczej w zależności od zastosowania.

I WYDAJNOŚĆ I WYGODA

System automatycznego zarządzania wydajnością (Automatic Productivity Management, APM) marki Case IH zapewnia optymalną równowagę pomiędzy pracą silnika i dźwigni biegów, a układ Active Stationary Control zapobiega staczaniu się ciągnika z pochyłości bez konieczności naciskania sprzęgła ani hamulca. Dzięki układowi zarządzania skrętami na uwrociu (Headland Management Control, HMC) marki Case IH operator może zarejestrować funkcje skrętów na uwrociu, aby zwiększyć wydajność pracy podczas powtarzalnych sekwencji prac polowych.

„Wygoda prowadzenia ciągnika to dla inżynierów Case IH jeden z najważniejszych aspektów” - powiedział Stuart. „Dlatego najważniejszymi cechami ciągnika Rowtrac są: kabina o widoczności panoramicznej, powierzchni wewnętrznej 3,1 m³ oraz powierzchni okien 6,4 m², która zapewnia

doskonałą widoczność we wszystkich kierunkach. W kabinie panuje również w porównaniu z konkurencją najmniejszy hałas na poziomie zaledwie 67 dB(A). Ponadto ciągnik ten wyposażono w zintegrowany system łączności radiowej (Bluetooth) i telefonicznej oraz zaktualizowaną dźwignię Multicontroller. Maksymalną wygodę prowadzenia zapewnia również standardowa amortyzacja kabiny, która pochłania drgania i stabilizuje kabinę, zmniejszając do minimum jej ruch w płaszczyźnie poziomej i pionowej. Dzięki pięciu opcjom regulacji można wybrać optymalny poziom wygody jazdy, natomiast system półaktywnego wy tłumiania drgań automatycznie reguluje ruchy fotela operatora.”

I NAJWYŻSZA DOKŁADNOŚĆ, WYDAJNE OŚWIETLENIE

Ciągniki dużej mocy wymagają dziś zastosowania technologii rolnictwa precyzyjnego. Dlatego ciągnik Magnum Rowtrac jest dostępny z opcjonalnym, zintegrowanym układem automatycznego prowadzenia AccuGuide, który stanowi element technologii AFS marki Case IH. „Ten układ odbiera dane korekcyjne za pośrednictwem anteny 372 kompatybilnej z systemami satelitarnymi GLONASS i GPS. Technologia xFill dodatkowo zwiększa niezawodność układu dzięki kompensowaniu przerw w odbiorze sygnałów RTK, np. po wyłączeniu systemu nawet na 20 minut” - podkreślił Stuart. Opcjonalny układ AFS Connect TeleMatics marki Case IH stanowi połączenie systemu GPS i technologii bezprzewodowej do przekazywania i odbioru danych dotyczących maszyny, zbiorów i wykonywanej pracy.

„Aby umożliwić bezpieczną i wygodną pracę po zapadnięciu zmroku, ciągnik Magnum Rowtrac wyposażono również w imponujący pakiet oświetlenia i opcjonalny system oświetlenia

MAGNUM ROWTRAC GARŚĆ FAKTÓW:

- Połączenie napędów kołowych i gąsienicowych.
- Maksymalna zwrotność i wszechstronność oraz doskonałe właściwości jezdne.
- Niezmiennie najlepsza przyczepność dzięki montowanym w standardzie blokadom mechanizmu różnicowego.
- Znacznie wyższy komfort jazdy dzięki pięciopunktowemu zawieszeniu przedniemu
- Maksymalny moment obrotowy 1806 Nm w zakresie prędkości silnika od 1400 do 1600 obr./min, moc silnika do 435 KM z funkcją Power Boost.
- Silnik zgodny z wymaganiami norm emisji level IV (Tier 4 Final) dzięki zastosowaniu technologii Hi-eSCR bez filtra cząstek stałych.
- Do wyboru przekładnia full-powershift lub bezstopniowa CVX.
- Wygodna kabina o widoczności panoramicznej z nową dźwignią Multicontroller.
- Ciągnik dostępny z oszczędną opcją zintegrowanego systemu automatycznego prowadzenia AccuGuide marki Case IH.

panoramicznego (o promieniu roboczym 360 stopni) składającego się z 14 lamp LED i trzech reflektorów HID” - dodał Stuart. Specjaliści z Case IH szacują, że pierwsze ciągniki Magnum Rowtrac trafią do klientów w Europie, Azji Południowo-Zachodniej i Afryce do końca 2015 r.

ROK 2015 MIĘDZYNARODOWYM ROKIEM GLEB

OCHRONA GLEBY A ZWIĘKSZONA WYDAJNOŚĆ - JAK TO MOŻLIWE?

OGŁOSZONY PRZEZ ORGANIZACJĘ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH MIĘDZYNARODOWY ROK GLEB 2015 TO DLA MARKI CASE IH SZANSA NA ZWRÓCENIE WIĘKSZEJ UWAGI NA KWESTIĘ „OCHRONY GLEBY”, KTÓRA OD DAWNA STANOWI DLA NAS WAŻNE ZAGADNIENIE.

Spotkania pod nazwą Advanced Farming Forum zorganizowane podczas Międzynarodowego Zielonego Tygodnia (International Green Week, IGW) w Berlinie stanowiły okazję do rozpoczęcia wieloaspektowych kampanii i prezentacji marki Case IH, która w tym roku pojawia się na targach i pokazach polowych pod hasłem „PRZEMYŚLEĆ ochronę gleby” (RETHINKING soil protection).

Podczas specjalnego forum dyskusyjnego, na które jako gości zaproszono prof. dr. Thomasa Weyera z Uniwersytetu Zachodniej Westfalii w Soest i dr. Michaela Weissbacha z firmy Grasdorf GmbH, można było usłyszeć także wystąpienia Norberta Zehne, kierownika ds. marketingu ciągników, Andreasa Rettinga, kierownika ds. marketingu technologii zbiorów oraz Martina Schönberga, kierownika ds. marketingu systemu AFS w Case IH. Forum dostarczyło mnóstwa nowych pomysłów dotyczących poruszania się maszyn po gruntach rolnych bez niszczenia gleby oraz użytkowania systemu TeleMatics do optymalnego zarządzania flotą maszyn.

I OCHRONA GLEBY JEST I BĘDZIE WAŻNYM CELEM MARKI!

Pomimo stan gleby w krajach takich jak Niemcy jest względnie dobry, jeśli chodzi o erozję, ubicie, zasolenie i utratę warstwy próchnicy lub degradację, zarówno tutaj, jak i w innych uprzemysłowionych państwach europejskich wciąż istnieje wiele potencjalnych możliwości skuteczniejszej ochrony gleby. Zdaniem prof. dr. Thomasa Weyera, kluczowym czynnikiem, który w przyszłości może okazać się jeszcze ważniejszy, jest wpływ zmian klimatycznych na zawartość próchnicy w glebie, biorąc pod uwagę częstsze zmiany upraw i wynikające z nich wyższe straty próchnicy. „Nie należy usuwać słomy z pól uprawnych” - stwierdził ekspert w podsumowaniu wykładu.

Aby zachować stabilną infrastrukturę gleby i dzięki temu zapewnić swobodną wymianę gazu i wody, ważne jest utrzymanie odpowiedniego składu organicznego gleby oraz unikanie w miarę możliwości ich ubijania. „Kluczowe parametry w tej dziedzinie to obciążenie kół, nacisk na podłoże na powierzchni styku, częstotliwość toczenia się kół oraz poślizgi i ścinanie gleby przez bieżnik. Jeśli napowietrzenie gleby wynosi zaledwie 5 procent objętości, a poziom przewodności nasyconej wody tylko 10 cm dziennie, oznacza to, że doszło do nadmiernej eksploatacji gleby” - stwierdził Weyer. Nawet jeśli prawdą jest powiedzenie, że „zrównoważone rolnictwo nie jest takie proste – a proste rolnictwo nie jest zrównoważone”, profesor zakończył wykład, przytaczając prostą regułę: „Aby ochronić podglebie przed nadmiernym ubiciem, wystarczy stosować opony z serii 600 i o niższym ciśnieniu powietrza, zachowując jednocześnie maksymalne obciążenie na koło na poziomie 6 ton na glebach wilgotnych i 10 ton na suchych.”

I TRZEBA DZIAŁAĆ SPÓJNIE, RÓWNIEŻ W ZAKRESIE SYSTEMÓW

Dr Weissbach reprezentujący znanego producenta opon, felg i akcesoriów, Grasdorf GmbH, zwrócił podczas swojego wykładu uwagę na to, jak ważne jest podejście całościowe: mimo wszechstronnego stosowania rozwiązań na rzecz ochrony gleby w głównych maszynach rolniczych, rolnikom często się zdarza się lekceważyć te same rozwiązania, jeśli chodzi o holowane narzędzia i przyczepy oraz łańcuch działań logistycznych niezbędnych do wywożenia i transportu produkcji rolnej. „Ochrona gleby musi obejmować cały proces produkcji roślinnej i być odpowiednio wdrażana” - stwierdził specjalista. Dlatego wywożenie zbóż z pól ciężarówkami ze zwykłymi oponami drogowymi całkowicie mija się z celem.

Głównym tematem wykładu dr. Weissbacha była technika skutecznego przerywania trakcji zamiast poślizgu. Z prezentacji wynikało, że „intensywny poślizg niszczy powierzchnię strukturę gleby, która następnie miesza się z podglebiem w wyniku wcinania się bieżnika w głębsze warstwy podłoża”. „Dzięki optymalizacji przenoszenia trakcji - również poprzez stosowanie balastowania - można nie tylko zmniejszyć częstotliwość poślizgów, ale również obniżyć koszty paliwa i czasu pracy” - stwierdził dr Weissbach. Jednak ekspert doradził ostrożność w kwestii poruszania się maszynami z balastem po drogach: „W tym przypadku należy zawsze przestrzegać dozwolonych ograniczeń masy brutto zespołu ciągnika z przyczepą oraz pamiętać, że każdy kilogram obciążenia zmniejsza dostępną masę użyteczną” - stwierdził specjalista, odnosząc się następnie do tego, jak ważne jest dobranie właściwych parametrów przedniej osi ciągnika w celu minimalizacji ryzyka poślizgu.

I KORZYSTNY ROZKŁAD MASY NA DUŻEJ POWIERZCHNI

Na przykładzie wstępnego schematu i pewnych kluczowych liczb Norbert Zehne, kierownik produktu ds. ciągników, przedstawił zalety napędów gąsienicowych: Standardowy ciągnik z oponami o szerokości 650 mm z przodu i 900 z tyłu ma powierzchnię nacisku na podłoże 1,64 m², natomiast Quadtrac z gąsienicami o szerokości 762 mm przystosowanymi do jazdy po drogach zaledwie 5,6 m². Wzrost prędkości pojazdu uzyskany dzięki zastosowaniu gąsienic równouważa większą powierzchnię styku z podłożem. W przypadku napędu gąsienicowego nacisk na podłoże można zmniejszyć prawie o połowę w porównaniu do standardowego ciągnika, pomimo, że masa maszyny wynosi 27 ton. „Nawet nasz nowy

ciągnik Magnum, który zeszłej jesieni otrzymał tytuł Tractor of the Year 2015, zapewnia całkiem niezły wynik w tej dziedzinie przy zastosowaniu wariantu gąsienicowego Rowtrac dostępnego w Niemczech od 2015 r.: jako standardowy ciągnik z tylnym napędem gąsienicowym Rowtrac uzyskał powierzchnię nacisku na podłoże zaledwie 2,65 m². Zmniejsza to zarówno poślizg, jak i nacisk na glebę” - stwierdził Zehne.

I DOSKONAŁE ROZWIĄZANIA W DZIEDZINIE WPŁYWU NA GLEBĘ I JEJ OCHRONY W TECHNOLOGII DO ZBIORÓW

„Istnieją trzy podstawowe czynniki, jakie określają wymagania względem nowoczesnej technologii do zbiorów. Pierwszy z nich to parametry fizyczne związane ze specyfiką gleby i masą pojazdu, następnie ograniczenia wynikające z tzw. okien czasowych dostępnych na zbiory, a na koniec wymagania prawne” - powiedział Andreas Retting, Product Marketing Manager for Case IH Harvesting Technology. „W przypadku zbiorów za pomocą kombajnu mamy do czynienia z cyklicznymi przejazdami ciężkiego pojazdu, podczas których, w zależności od poziomu napętnienia kosza samowytadowczego na ziarno, masa pojazdu może ulec zmianie nawet o dziesięć ton. Dzięki odpowiednim właściwościom zawieszenia dynamicznego napędu gąsienicowego w naszych pojazdach, w dużych modelach masa ta rozkłada się w optymalny sposób na powierzchni gleby. Testy z użyciem penetrometru wykazały, że w znacznym stopniu zmniejsza to przyrost sił kompresujących działających na podglebie” - podkreślił Retting.

I PRECYZYJNA UPRAWA ROŚLIN JAK MYŚLEĆ NIESZABLONOWO

Przywołując to motto, Martin Schönberg, kierownik ds. systemów rolnictwa precyzyjnego Case IH, przedstawił szeroką gamę potencjalnych sposobów wykorzystania systemu TeleMatics w celu znacznej poprawy wydajności pojazdu. „Celem naszych rozwiązań telematycznych jest połączenie prostej i intuicyjnej obsługi z inteligentną komunikacją pomiędzy użytkownikiem a pojazdem. Dzięki temu można zapisywać, przesyłać i optymalnie wykorzystywać dane. Oto przykład: specjalista wyjaśnił, że za zgodą klienta dilerzy marki mogą zalogować się do systemu TeleMatics i pomóc we wprowadzeniu ustawień pojazdu. „Zapewnia to klientowi spokojną pracę, a jednocześnie rośnie jego zaufanie do dilerów” - powiedział Schönberg. Jeśli chodzi o zleceniobiorców prac rolniczych, system ten umożliwia porównywanie wyników pracy dwóch pojazdów pracujących na tym samym polu. Za pomocą sieciowej funkcji kontroli różnic między maszynami w systemie TeleMatics, można zoptymalizować ustawienia robocze wszystkich pojazdów” - wyjaśnił ekspert.





WYSOKA WYDAJNOŚĆ OMŁOTU I NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ ZIAREN

PROFESJONALNY OMŁOT SOI DZIĘKI SYSTEMOWI AXIAL-FLOW

WYDAJNE I POZBAWIONE STRAT MŁÓCENIE SOI PODCZAS ZBIORÓW / DOSKONAŁA JAKOŚĆ ZBIORÓW
I KIEŁKOWANIE OMŁOT ZIAREN SOI POCODZĄCYCH Z FIRMY SAATBAU LINZ

Soja, uchodząca za królową roślin strączkowych, cieszy się obecnie wielką popularnością w wielu regionach rolniczych Europy, między innymi w atmosferze poszukiwania nowych źródeł białka.

Ten wzrost zainteresowania uprawami soi wzmocniły jeszcze całkiem nowe możliwości ze strony tej rośliny w kontekście tzw. zazieleniania użytków, czyli sadzenia soi jako ekologicznie niezawodnej i preferowanej rośliny. Austriacka firma Saatbau Linz dostarcza najbardziej odpowiednie i najbardziej wydajne odmiany soi.

Jednak należy również wspomnieć, że soja nakłada szczególne wymagania na proces zbiorów. Przechowywanie zbyt dużych ilości soi przez długi czas lub zbyt niskie umiejscowienie dolnych strąków

na łodygach grożą błyskawicznymi i znaczącymi stratami. Dlatego należy szczególnie dokładnie przemyśleć optymalny proces zbiorów, odpowiednio zaplanować porę młócenia i zapewnić właściwą wilgotność.

I NASIONA ODPOWIEDNIE DO SADZENIA - NAWET DO UPRAWY SOI?

Kombajny zbożowe Axial-Flow marki Case IH od lat sprawdzają się doskonale w zakresie zwiększania wydajności upraw nasiennych, również dlatego, że zapewniają delikatny omłot powodujący nieznaczne uszkodzenia ziaren. Korzystając z tych doświadczeń, pod koniec września 2014 r. specjaliści marki Case IH zademonstrowali klientom przydatność kombajnów Axial-Flow do młócenia podczas

specjalnego dnia poświęconego temu etapowi zbiorów. W pokazie wzięli również udział pracownicy dostawcy nasion, firmy Saatbau Linz. Podczas pokazu użyto nowego kombajnu marki Case IH: Axial-Flow 7240 wyposażonego w nowy heder Flex 3020.

Obszar testowy stanowiło pole soi zapewniające średnie zbiory na poziomie 3,5 tony z hektara - wykonywane przy 16-procentowej wilgotności upraw. W takich warunkach kombajn Axial-Flow mógł po raz kolejny pokazać swoje mocne strony, np. w zakresie wydajności rotora Axial-Flow. Zoptymalizowany rotor ST w nowych kombajnach z serii 240 zapewnia najwyższą wydajność również podczas zbiorów soi, na przykład dzięki dużej przepustowości nawet w niesprzyjających warunkach pracy. Jak wykazały

WSKAZÓWKI NA TEMAT MŁÓCENIA SOI



testy praktyczne, dzięki delikatnemu procesowi młócenia i skutecznemu odsiewowi resztek ziaren, system Axial-Flow zapobiega również stratom ziarna na polu (co dotyczy również soi) i znacznie zmniejsza ilość plew w zbiorniku ziarna.

Nawet przy niskich prędkościach wirnika (400 obr./min), udawało się osiągnąć wysoką prędkość zbioru w przedniej części wirnika, która zapewniła skuteczne, a jednocześnie delikatne oddzielenie cennego ziarna z wykorzystaniem sił odśrodkowych. Dzięki temu nie trzeba było stosować żadnych elementów dodatkowych, jak na przykład zewnętrznych bębnow przyspieszających.

Do tego sukcesu w polu przyczynił się naturalnie nowy heder serii 3020, który stanowi cenne uzupełnienie tegorocznej oferty marki Case IH w zakresie narzędzi żniwnych do zbiorów. Heder ten opracowano specjalnie, aby maksymalnie zwiększyć wydajność i zapobiec stratom ziaren soi podczas zbiorów, również tych, które należy pozyskiwać ze strąków położonych tuż przy ziemi.

Nowy zespół żniwny wyróżnia się spośród innych modeli nową, elastyczną listwą tnącą. Zespół obejmuje również w pełni regulowany system zawieszania, który reaguje na nierówności terenu - nawet na bardzo małej wysokości roboczej - bez zakopywania się w ziemi. Prześwił zespołu żniwnego można regulować ręcznie albo opcjonalnie z kabiny kombajnu. Takie rozwiązanie okazało się bardzo skuteczne podczas młócenia soi w 2014 roku, kiedy panowały niezmiernie trudne warunki pracy, ponieważ zbiory były bardzo ciężkie ze względu na dużą wilgotność.

Aby zademonstrować możliwość zachowania nienaruszonego ziarna przy omłocie maszynowym, porównano próbkę nasion obracanych w dłoni z zebranymi przez kombajn. Próbką ze zbioru ręcznego zawierała 98 procent nasion normalnych, 2 procent nieodpowiadających normom i zero procent martwych. Po dostarczeniu zbioru do magazynu firmy Saatbau Linz okazało się, że soja zebrana przez kombajn Axial Flow marki Case IH zawierała 96 normalnych nasion, cztery procent nieodpowiadających normom i zero procent martwych - zatem porównanie nie wykazało znaczącej różnicy, jeśli chodzi o uszkodzenie nasion i obniżone parametry kiełkowania po wysiewie. „Są to zalety, które znajdują się na samym szczycie listy życzeń każdego rolnika, szczególnie w ostatnim roku, w którym odnotowano niezmiernie zróżnicowane poziomy kiełkowania nasion i niesprzyjające warunki pogodowe na terenie Austrii” - taki werdykt wygłosił specjalista ds. technologii zbiorów w austriackim oddziale marki Case IH, Georg Landerl.

FARMFORUM: Panie Landerl, o czym musimy pamiętać podczas omłotu soi?

GEORG LANDERL: Soja jest gotowa do młócenia od połowy do końca września. Nowe odmiany tej rośliny pozwoliły znacznie poprawić jakość omłotu. Na przykład soja jest teraz znacznie mniej podatna na rozpad podczas młócenia. Nasze doświadczenie wskazuje, że omłot należy wykonywać przy optymalnej wilgotności od 13 do 15%. Poniżej tego poziomu procent uszkodzonego ziarna zaczyna wzrastać. A zatem prowadzenie zbioru soi pod koniec września zakłada zwykle wysoki poziom wilgotności ziarna i nasycenia gleby, co może wpływać niekorzystnie na jakość zbiorów.

FARMFORUM: A o czym nie wolno zapominać podczas zbiorów za pomocą kombajnu?

GEORG LANDERL: W porównaniu z innymi uprawami przeznaczonymi do omłotu, ziarna soi rosną w niższych partiach łodyg, a pierwsze strąki mogą znajdować się zaledwie kilka centymetrów nad podłożem. Dlatego zbiór wymaga cięcia na niewielkiej wysokości, szczególnie aby uniknąć strat. Oczywiście w tym miejscu wkracza do akcji cały system AFS marki Case IH. Układ prowadzenia umożliwia operatorowi pełne i nieprzerwane skupienie na procesie zbioru. W każdym przypadku system Axial-Flow okazuje się znacznie bardziej oszczędny niż każdy inny system do zbiorów, jeśli chodzi o straty plonów. Oczywiście ważne jest odpowiednie ustawienie bębna i prędkości obrotowej - szczególnie po to, aby strąki nie uderzały w zęby bębna. Podczas młócenia soi można nieznacznie zwiększyć standardową prędkość jazdy. Ponieważ ilość słomy w stosunku do ziaren jest mniejsza niż na przykład podczas omłotu zbóż, system Axial-Flow radzi sobie bez najmniejszych problemów. A to z kolei umożliwia jego optymalne zastosowanie do młócenia i oczyszczania ziarna.

FARMFORUM: Czy warto montować specjalne moduły tnące?

GEORG LANDERL: Ich opłacalność zależy oczywiście od powierzchni terenu, na którym należy przeprowadzić młócenie soi. Specjalne moduły tnące, jak na przykład nasz nowy heder Flex 3020, coraz częściej stają się standardowym wyposażeniem w gospodarstwach, gdzie uprawia się soję. Heder ten zaprojektowano specjalnie w celu zwiększenia wydajności zbiorów tego ziarna. Aby wykluczyć utratę ziaren moduł ten umożliwia cięcie bardzo blisko ziemi i to z zachowaniem dużej wydajności w każdych warunkach. Co więcej, można tutaj zastosować elastyczną belkę tnącą. Mamy tu do czynienia z całkowicie regulowanym układem zawieszania, który zapewnia przesuwanie się zgodnie z rzeźbą terenu na niewielkiej wysokości bez zakopywania się w podłożu. Elastyczność można regulować ręcznie lub - w wersji opcjonalnej - z kabiny. Możliwość prowadzenia zbioru tak blisko podłoża z łatwością umożliwia zwiększenie plonów soi o 10-15 procent, co oznacza, że ten moduł tnący okazuje się opłacalny nawet na niewielkich polach. Można go również przetrząść do trybu szywnego i używać do zbierania każdego gatunku zboża.

FARMFORUM: Bardzo dziękujemy za rozmowę.

NOWY CIĄGNIK FARMALL 115 U PRO MARKI CASE IH
W GOSPODARSTWIE MLECZNYM RODZINY AIMI

W SŁUŻBIE „KRÓLA SERÓW”

WYŚŁANNIK FARMFORUM MIAŁ SZANSĘ PRZYJRZEĆ SIĘ Z BLISKA „STANOWISKU PRACY” CIĄGNIKA FARMALL 115 U PRO I JEJ WYNIKOM: PARMIGIANO REGGIANO – „KRÓL SERÓW”.

Codzienna praca Cesarego Aimi uległa znacznej zmianie od czasu, gdy do jego rodzinnego gospodarstwa w Zibello w prowincji Parma w zeszłym roku zawitał nowy, pracowity „członek rodziny”, czyli ciągnik Farmall 115 U Pro marki Case IH. 75-hektarowe gospodarstwo prowadzone przez Cesarego i jego ojca Claudio Aimi stanowi rodzinną własność od przeszło 100 lat. Średnio związta gleby, średnia temperatura roczna 15°C i około 770 mm opadów rocznie - to wprost wymarzone warunki do uprawy roślin paszowych. Naturalne bakterie pozyskiwane tutaj podczas zbiorów takich roślin stanowią bazę do produkcji Parmigiano Reggiano, czyli wyjątkowego sera, którego recepturę opracowali Benedyktyni już w roku 1200.

TYLKO TRAWA I MAĆZKA KUKURYDZIANA

Przy produkcji parmezanu obowiązują specjalne zasady, na przykład całkowity zakaz stosowania „chemicznych” dodatków do żywności. Krów dających mleko przeznaczone do produkcji tego szlachetnego sera nie wolno karmić kiszonką. Dlatego w gospodarstwie rodziny Aimi jako jedyną paszę dla bydła mlecznego uprawia się trawę i kukurydzę. Następnie krowy spożywają trawę świeżą lub w postaci siana, natomiast ziarna kukurydzy mieli się i stosuje jako dodatek paszowy. Nowy ciągnik Farmall 115 U Pro bierze aktywny udział w prawie wszystkich pracach związanych z produkcją paszy: Orka i przygotowanie łoża nasienne, wysiewanie, nawożenie, ścinanie,

kondycjonowanie, zwijanie, transport – a to jeszcze nie wszystko.

„Gdy nadszedł czas zakupu nowego ciągnika, rozważyliśmy różne marki, oferowane funkcje i wyposażenie, a zatem ogólną wartość potencjalnej inwestycji” - mówi Claudio Aimi. „Wreszcie decyzja okazała się prosta. Przemówiła do nas wydajność i moc tego ciągnika w ogóle, a szczególnie moc hydrauliczna, tak samo jak jego niewielkie wymiary, sprawność i wygodna obsługa za pomocą Multicontrollera” - tłumaczy Claudio. „Do tej pory nasz ciągnik przepracował około 600 godzin” - dodaje Cesare Aimi, „i ani trochę nie żałujemy decyzji.”





I NIEZAWODNOŚĆ I WYSOKI ZWROT Z INWESTYCJI

Mimo że rodzina Aimi dostarcza mleko do produkcji sera Parmigiano Reggiano, czyli regionalnego wyrobu klasy premium pochodzącego z pobliskiej spółdzielni, spadające ceny mleka kładą się cieniem na perspektywach ekonomicznych miejscowych gospodarstw. „Dlatego jesteśmy tak bardzo zadowoleni z niskiego zużycia paliwa i kosztów eksploatacji naszego Farmall U Pro” - podkreśla Claudio. „Oprócz doskonałego stosunku wartości do ceny, nowy ciągnik zapewnił nam nieporównywalną wygodę pracy. Umieszczenie wszystkich najważniejszych funkcji na dźwigni Multicontroller i możliwość ich obsługi jedną ręką znacznie ułatwia pracę w gospodarstwie. Nasz syn Cesare bardzo lubi słuchać radia podczas prac polowych, co nie byłoby aż tak przyjemne, gdyby nie niski poziom hałasu w kabinie. Wszyscy jesteśmy bardzo zadowoleni z całego pakietu funkcji ciągnika” - mówi Claudio Aimi.

Przy poszukiwaniu nowego, uniwersalnego ciągnika, który ma zastąpić starsze maszyny używane do lżejszych prac w gospodarstwie, bliskość godnego zaufania, lokalnego dealera często stanowi o zakupie. „Od lat współpracujemy z naszym dilerem, Mazza w Parmii i jesteśmy bardzo zadowoleni ze świetnej obsługi, jaką nam zapewnia. Wiemy, że Mazza to certyfikowany, profesjonalny diler, który bierze udział w programie Red Excellence marki Case IH. Jednak zakup Farmall U Pro nie wynikał z zażytych relacji z naszym dilerem – które są przecież faktem – a z tego, że właśnie ten konkretny ciągnik doskonale spełnia nasze potrzeby” - podkreśla Claudio Aimi.

I PATRZĄC W PRZYSZŁOŚĆ

Ponieważ Claudio i Cesare Aimi używają swojej nowej maszyny do prawie wszystkich prac, jakie czekają ich w gospodarstwie, świetnie zdają sobie sprawę z jej możliwości i wydajności. „A jednak istnieje potrzeba ciągłego zwiększania wydajności, a także w miarę możliwości powiększania gospodarstwa i liczby krów w ciągu nadchodzących lat. Taki rozwój może wymusić na nas zakup drugiego ciągnika marki Case IH o trochę większej mocy. To oczywiście wciąż „pieśń przyszłości”, ale jeśli uda nam się rozszerzyć działalność, chętnie dokupilibyśmy naszemu Farmall U Pro „siostrzyczkę”, czyli Pumę 165 o wąskim rozstawie osi” - marzy Claudio Aimi.

„Jestem pewien, że taki duet świetnie sprawdzą się w naszym gospodarstwie, biorąc pod uwagę nasz sposób pracy – ale to tylko mgliste zamysły, ponieważ na razie jesteśmy bardzo zadowoleni z Farmalla. To naprawdę doskonała inwestycja i nie zamienilibym tego ciągnika na żaden inny model – chyba, że panowie z Case IH zaofiarowałyby mi Farmall 115 U Pro z amortyzacją osi tylnej i przekładnią bezstopniową. Wtedy pewnie bym się zgodził” - żartuje Claudio i dodaje: „Jednak, gdybym miał jedno życzenie, które na pewno się spełni, chciałbym, żeby ludzie zaczęli zdawać sobie sprawę z jakości i wyjątkowości naszego Króla Serów, Parmigiano Reggiano – i doceniać je. To tradycyjny wyrób najwyższej jakości, który zasługuje na większy szacunek, szczególnie, że wytwarza się go z tak wielką troską o jakość – i do tego z pomocą ciągnika Farmall U Pro marki Case IH” - dorzuca z uśmiechem.



NOWY MAGNUM™ MARKI CASE IH - JEDEN CIĄGNIK, DWIE NAGRODY SKONSTRUOWANY W USA, SPRAWDZONY W EUROPIE



Tam, gdzie tradycyjne ogumienie po prostu nie wystarczy, Magnum™ Rowtrac zapewnia lepsze prowadzenie i jazdę, a także przenoszenie pełnej mocy na podłoże również podczas zawracania.



Teraz możesz wybierać pomiędzy sprawdzoną przekładnią Full Powershift lub przekładnią bezstopniową CVT, która sprawia, że Magnum™ CVX to prawdziwie uniwersalna maszyna.



www.caseih.com



Odwiedź najbliższego dealera marki Case IH i dowiedz się więcej o wszechstronnej serii ciągników Magnum™.

By uzyskać więcej informacji, skontaktuj się z autoryzowanym dilerem Case IH:

• **AGROCENTRUM**, Księży Las 1, 47-100 Strzelce Opolskie Olszowa, tel. 77 405 68 00 • **AGROMARKET**, Wiewiecko 36c, 73-155 Węgorzyno, tel. 91 397 18 46
• **AGRO-RAMI**, Kuchary 32, 63-322 Gołuchów, tel. 62 761 61 29 • **ASPRIM**, ul. Kolejowa 79A, 24-220 Niedrzwica Duża, tel. 81 517 53 35 • **DANEX**, Rogienice Wielkie, 18-516 Mały Płock, tel. 86 279 15 65 • **KISIEL**, Jasionka 908C (droga DK19), 36-002 Jasionka k/Rzeszowa, tel./fax 17 851 00 27
• **MIRTRANS**, Płoskinia 1C, 14-526 Płoskinia, tel./fax: 55 243 13 10 • **OSADKOWSKI-CEBULSKI**, ul. Nasienna 6, 59-220 Legnica, tel. 76 850 61 49 • **PIOMAR AGRO-TECH**, ul. Worowska 3B, 05-600 Grójec, tel. 48 670 37 21 • **POM-FARMASZ**, Bogdanka 7C, 95-060 Brzeziny, tel. 66 455 99 22 • **MARIAN KISIEL**, Górnio 88, 26-008 Górnio, tel. 41 302 32 10 • **ROLKOM**, ul. Gdańska 4, Kiezmark, 83-020 Cedry Wielkie, tel. 58 692 77 92 • **TECHPOM**, Krzywonos 21, 06-516 Szydłowo, tel. 23 654 33 71 • **URSON**, ul. Lazurowa 56, 32-642 Włosienica k/Oświęcimia, tel. 33 843 61 32 • **ZIP-AGRO**, Kurzejewo 23, 86-160 Warlubie, tel. 52 332 67 15